

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
do Spraw
Unii
Europejskiej**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
SPRAWIEDLIWEJ TRANSFORMACJI
(NR 12)
z dnia 4 lutego 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Unii Europejskiej – podkomisji stałej do spraw Sprawiedliwej Transformacji (nr 12)

4 lutego 2025 r.

Podkomisja stała do spraw Sprawiedliwej Transformacji, obradująca pod przewodnictwem posła **Krzysztofa Gadowskiego (KO)**, przewodniczącego podkomisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– informacja na temat szans i zagrożeń dla elektrowni konwencjonalnych opartych na blokach energetycznych klasy 200 MW – w kontekście utrzymania optymalnego poziomu mocy dyspozycyjnej dla Krajowego Systemu Elektroenergetycznego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marzena Czarnecka** minister przemysłu wraz ze współpracownikami, **Miłosz Motyka** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Robert Kropiwnicki** sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Onichimowski** prezes zarządu PSE SA, **Waldemar Lutkowski** wiceprezes zarządu PGE SA, **Dalida Gepfert** wiceprezes zarządu ds. korporacyjnych Enea SA, **Bartosz Krysta** wiceprezes zarządu ds. handlowych Enea SA, **Piotr Andrusiewicz** prezes zarządu Enea Wytwarzanie, **Grzegorz Lot** prezes zarządu TAURON Polska Energia SA, **Michał Orłowski** wiceprezes zarządu ds. zarządzania majątkiem TAURON Polska Energia SA, **Piotr Gołębiowski** wiceprezes zarządu ds. handlu TAURON Polska Energia SA, **Kaja Jedlińska** kierownik zespołu regulacji i spraw międzynarodowych TAURON Energia SA, **Paweł Micuła** prezes zarządu TAURON Wytwarzanie, **Sławomir Chomiuk** wiceprezes zarządu TAURON Wytwarzanie, **Bartosz Styś** wiceprezes zarządu TAURON Wytwarzanie, **Marcin Laskowski** wiceprezes zarządu ds. regulacji Polskiej Grupy Energetycznej SA, **Paweł Stępień** dyrektor Departamentu Inwestycji Polskiej Grupy Energetycznej SA, **Paweł Bańkowski** zastępca dyrektora ds. organizacyjno-prawnych Południowego Koncernu Węglowego SA, **Marcin Machura** przewodniczący MZZ KADRA przy Południowym Koncernie Węglowym SA, **Rafał Gawin** prezes Urzędu Regulacji Energetyki, **Krzysztof Szaliński** prezes zarządu Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Gliwice, **Leszek Żochowski** dyrektor w Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej Gliwice, **Waldemar Szulc** dyrektor Towarzystwa Gospodarczego Polskie Elektrownie, **Bartłomiej Gębala** starosta powiatu chrzanowskiego, **Wojciech Piasecki** wiceprezydent miasta Bełchatów, **Aleksander Wyra** burmistrz Łazisk Górnych, **Arkadiusz Błaszczak** przewodniczący ZZ KADRA KWP Bełchatów, **Jarosław Sobczak** członek zarządu ZZ KADRA KWP Bełchatów, **Anna Wesołowska** przewodnicząca MZZPZ w Enea Wytwarzanie, **Tadeusz Wierzchowski** przewodniczący sekcji OZZZ PRC TAURON Wytwarzanie, **Piotr Wojnar** przewodniczący ZZ PRC Elektrownia Bełchatów, **Dariusz Trzcionka** wiceprzewodniczący Forum Związków Zawodowych, przewodniczący PZZ KADRA, **Jarosław Grzesik** przewodniczący Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w kopalni Bobrek, **Adam Błada** przewodniczący sekcji górnictwa Ogólnokrajowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Ruchu Ciągłego PZZ KADRA, **Ireneusz Oleksik** przewodniczący NSZZ „Solidarność” Elektrowni Rybnik, **Wiesław Tomecki** specjalista techniczny w TAURON Wytwarzanie, **Grzegorz Czerwiński** wiceprzewodniczący NSZZ „Solidarność” w TAURON Dystrybucja, **Mariusz Romańczuk** członek rady nadzorczej ENEA SA, **Mariusz Damasiewicz** członek rady nadzorczej ENEA SA, **Marek Mnich** przewodniczący KK NSZZ „Solidarność 80”, **Krzysztof Kozik** przewodniczący Sekcji Krajowej Górnictwa, Energetyki i Przemysłu Ciężkiego ZZ KONTRA, **Artur Wilk** wiceprzewodniczący ZZ KONTRA, **Karol Wenus** wiceprezes Stowarzyszenia Odpowiedzialna Transformacja Energetyczna, **Marek Wójcik** pełnomocnik zarządu ds. legislacyjnych Związku Miast Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Europejskich i Współpracy Międzynarodowej.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw Sprawiedliwej Transformacji. Witam członków podkomisji, ale przede wszystkim naszych gości, panią Marzenę Czarnecką, minister przemysłu, pana wiceministra Roberta Kropiwnickiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych wraz ze współpracownikami, pana Miłosza Motykę, podsekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, również ze współpracownikami. Wszedł do nas, witam serdecznie pana Grzegorza Onichimowskiego, specjalnie, żeby popatrzył, prezesa PSE. Jest z nami również pan prezes Rafał Gawin, prezes Urzędu Regulacji Energetyki. Witamy serdecznie. I ci, od których nasze bezpieczeństwo w dużej części zależy, a więc Spółka TAURON na czele z panem Grzegorzem Lotem, prezesem zarządu TAURON Polska Energia SA oraz z wiceprezesami. Jest również w tej Grupie prezes zarządu TAURON Wytwarzanie. Witam przedstawicieli Enei SA z wiceprezesami, panem Bartoszem Krystą i Dalidą Gepfert, oraz prezesa zarządu Enea Wytwarzanie. Są z nami również przedstawiciele Polskiej Grupy Energetycznej z panem Marcinem Laskowskim, wiceprezesem zarządu ds. regulacji, również z panem dyrektorem Departamentu Inwestycji, oraz przedstawiciele Polskiej Grupy Energetycznej Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna. Jest z nami wiceprezes zarządu pan Waldemar Lutkowski. Pojawili się również przedstawiciele Południowego Koncernu Węglowego. To oni produkują ten węgiel, który będzie potrzebny do tych dwusetek. Jest zastępca dyrektora ds. organizacyjno-prawnych pan Paweł Bańkowski. Są również mocno reprezentowani przedstawiciele strony społecznej. Jeśli państwo pozwolicie, to przywitam serdecznie Krajową Sekcję Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność” z przewodniczącym na czele panem Jarosławem Grzesikiem. Są również przedstawiciele Sekcji Krajowej Górnictwa, Energetyki i Przemysłu Ciężkiego Związku Zawodowego KONTRA. Nie wiem, czy jest pan przewodniczący Krzysztof Kozik? Jest, witam serdecznie byłego posła. Są przedstawiciele, którzy zawsze nam towarzyszą, przedstawiciele Związku Zawodowego KADRA. Witam wiceprzewodniczącego Dariusza Trzcionkę łącznie z przedstawicielami pozostałych szczebli swoich struktur. Są przedstawiciele również Bełchatowa, Konina, Kozienic, Elektrowni Jaworzno. Witam państwa serdecznie. Cieszymy się, że tak dużo osób jest z nami. Są również samorządowcy, ci, którzy zadają pytania, szukają odpowiedzi, szukają rozwiązań. Chcieliby usłyszeć państwa plany, już takie konkretne. Jest z nami starosta chrzanowski pan Bartłomiej Gębala, jest również z nami burmistrz Łazisk Górnych pan Aleksander. Panie Aleksandrze, witam serdecznie. Wpisał się również pan Mirosław Szymanek, wójt gminy Mszana. Witam pozostałych, którzy się nie zapisali, a są również z nami na tym posiedzeniu.

Temat, proszę państwa, żywy, aktywny, pojawia się nie tylko w mediach, ale wraca również do państwa firm, do środka, pojawia się również na manifestacjach. Elektrownie konwencjonalne. Temat związany przede wszystkim z tym, co podejmowano w latach 2019, 2020, 2021. Otóż prezesi wtedy funkcjonujących spółek, między innymi PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna, zgłaszali do prezesa Polskich Sieci Elektroenergetycznych SA wycofanie z sieci eksploatacyjnej bloków energetycznych. Tak się też działo na przykład w Elektrowni Rybnik. To są działania, które mają swój skutek, a nie mają żadnych konsekwencji, dlatego dzisiaj między innymi tyle ewentualnie uwag i tyle zastrzeżeń do tego, co działo się przez te lata. Podobnie było w TAURON Wytwarzanie. W 2019 r. była pierwsza uchwała zarządu, która podejmowano, później była kolejna z 2021 r. Te ostatnie mówią również o rezygnacji czy o potwierdzeniu zamykania bloków, czyli zamknięcia ich eksploatacji w latach 2025–2027. Mówimy tu o Elektrowni Jaworzno czy Jaworzno 2, mówimy o blokach Elektrowni Łagisza, o blokach Elektrowni Siersza. To jest to, co dzisiaj rządzący otrzymali w spadku po ośmioletniej koalicji, bo śmiem twierdzić, że może nawet połowa pracowników, tych podmiotów, które wyczytałem, które dzisiaj są reprezentowane, jako spółek energetycznych, nie wiedziało o tym, że do takich rzeczy doszło. Mam również świadomość tego, że strona społeczna też nie do końca była informowana o tym, co poprzednie zarządy spółek zgłaszały do prezesa PSE. Dzisiaj mamy jasność i być może dlatego czasami pojawiają się protesty, skierowane nie do tych, których one dotyczą, bo tak to się dzieje. Dzisiaj w spadku

otrzymaliśmy to, czego nie da się w ciągu jednego dnia naprawić, zmienić, uaktywnić, wprowadzić w życie i przeprowadzić i skończyć inwestycję, żeby na rynku pojawiły się potrzebne moce w tak szybkim czasie i zabezpieczały nam bezpieczeństwo energetyczne Polski.

W związku z powyższym podkomisja zdecydowała o zwołaniu naszego posiedzenia, by posłuchać, jaka jest dzisiaj możliwość zagospodarowania tak zwanych bloków 200 plus w poszczególnych spółkach energetycznych, zastanowić się, co jest możliwe, w jakim kontekście czasowym, skąd na to środki. Mamy dzisiaj wśród nas prezesa PSE, który przygotował świetną prezentację. To jest taka kwintesencja z jego szerszej prezentacji formy, która przede wszystkim zna swoje miejsce na ziemi w kontekście bezpieczeństwa energetycznego Polski, która mocno chodzi po ziemi i próbuje te wszystkie moce liczyć, zabezpieczać i domagać się ewentualnie wspólnych działań ku temu, żeby Polacy mieli energię elektryczną również w nocy, jak i wtedy, kiedy nie wieje i kiedy słońce nie świeci. Ale to również jest sprawa, jak mówię, strony społecznej, żeby zabezpieczyć w spokoju społecznym czas, który nam pozostał do wdrożenia pewnych nowych inwestycji.

W związku z tym pozwólcie państwo, że naszą dzisiejszą prezentację rozpoczniemy od prezesa Grzegorza Onichimowskiego, który ogarnie część potrzeb, jakie pozostały, żebyśmy mogli dwusetki uruchomić. Przypomnijmy, że nawet kiedy poprzedni rząd wdrażał modernizację, czyli przygotowywał tak zwany plan modernizacji, wdrażał projekt modernizacji tych dwusetek na lata 2017–2021, to dalej tego tematu nie pociągnął. Ba, nawet nie zrobił drugiego kroku, żeby te programy zostały zakończone. I dzisiaj jesteśmy w takim miejscu, w jakim jesteśmy. Panie prezesie, do pana pierwsze pytanie, do kiedy będzie nam potrzebna węgla i czy damy radę go jeszcze wydobyć? Dziękuję bardzo.

Prezes zarządu Polskich Sieci Energetycznych SA Grzegorz Onichimowski:

Dzień dobry państwu. Bardzo dziękuję za zaproszenie. Panie przewodniczący, ile mam czasu?

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dla pana 10 minut, panie prezesie.

Prezes zarządu PSE SA Grzegorz Onichimowski:

Dobrze. W 10 minutach na pewno się zmieszczę. Slajdów mam niewiele, natomiast chcę może na sam początek powiedzieć troszeczkę o tle. Tło, jakie mamy, to jest krajowy system elektroenergetyczny, który dzisiaj w bardzo dużej mierze opiera się na odnawialnych źródłach energii i który, chociażby jeśli weźmiemy pod uwagę dynamikę przyrostu źródeł fotowoltaicznych na dachach polskich domów, ma około 2 mln tych jednostek, to zdajecie sobie państwo chyba sprawę, jak skomplikowane jest zarządzanie systemem elektroenergetycznym w momencie, kiedy sytuacja w systemie zmienia się w zasadzie z minuty na minutę, w zależności od warunków pogodowych. Można powiedzieć, że również cena energii na następny dzień tak naprawdę jest wyznaczana przez warunki atmosferyczne. Jak wieje wiatr czy świeci słońce, to cena jest niska, a jak nie ma słońca, nie ma wiatru, to cena jest wysoka i rezerw jest mało. Można powiedzieć, że dzisiaj cieszymy się z lekkiej zimy. Gdyby ta zima nas uraczyła miesiącem z temperaturami mocno ujemnymi, to nasz poziom rezerw byłby dość ograniczony.

To co powiedziałem na temat penetracji czy obecności źródeł odnawialnych, może nie jest aż tak istotne w ogólnym bilansie, ale jest bardzo istotne, jeśli chodzi o wykorzystanie poszczególnych źródeł na rynku. Bo już dzisiaj widzimy, i to nie tylko w Polsce, widzimy to też w innych krajach, że stopień wykorzystania źródeł konwencjonalnych staje się coraz niższy. Dzisiaj mamy w zasadzie dla źródeł węglowych ten sam stopień wykorzystania co chociażby dla źródeł wiatrowych. Tyle że w wietrze to jest z powodów naturalnych, bo nie zawsze wieje wiatr, a w przypadku źródeł na paliwa kopalne zależy to oczywiście od ekonomiki i od tego, czy źródła odnawialne, jak mówimy w sektorze, wypychają źródła konwencjonalne z rynku, bo mają niższą ofertę produkcji energii. Tym samym w ten sposób zyskują pierwszeństwo w dostępie do sieci. Co za tym idzie, z punktu widzenia operatora systemu elektroenergetycznego, kluczowa staje się elastyczność systemu, czyli to, żeby również jednostki konwencjonalne były jak najbardziej sterowalne, żeby szybko można było zwiększyć bądź zmniejszyć generację, czy też nawet wyłączyć daną jednostkę, a potem włączyć ją z powrotem. Z tego punktu widzenia oczywiście w szczególności w sytuacji, kiedy zarzucony został program modernizacji bloków 200, te bloki w niewielkim tylko stopniu mogą pełnić taką funkcję na rynku. Jeśli musimy taki blok przywołać na kilkadziesiąt minut, to musimy go uruchomić kilka

godzin wcześniej. Zatem oczywiście ekonomika pracy tego typu jednostki jest bardzo zaburzona przez dynamiczną sytuację w systemie, która oczywiście jeszcze – może warto to na koniec wstępu powiedzieć – jest częścią sytuacji w systemie europejskim. Polska bowiem działa jako element wspólnego europejskiego rynku energii, gdzie przepływy energii z Polski bądź do Polski dyktowane są wyłącznie przez gradient cen, czyli różnice cen na polskiej giełdzie energii i na ościennych giełdach energii, i tylko to wyznacza, czy eksportujemy, czy importujemy. Nawet nie jesteśmy tu do końca suwerenni, jeśli chodzi o to, jak podejmujemy decyzje co do tego merit order, który aktualnie jest realizowany. Ale oczywiście ma to też swoje zdecydowane plusy w postaci ograniczenia kosztów zaopatrzenia w energię elektryczną dla polskich klientów, bo dzisiaj nie da się ukryć, że częściej energię importujemy niż eksportujemy, ponieważ Polska, jeśli chodzi o rynki spotowe energii elektrycznej, jest raczej w górnej części tabeli europejskiej. Oczywiście na południe od nas – Włochy, Węgry, Rumunia, Bułgaria – na ogół są trochę wyższe ceny, ale już na północ czy na zachód ceny są niższe. Największe europejskie rynki energii – rynek niemiecki, hiszpański, francuski – notują dużo niższe ceny. To było tło.

Teraz pójdźmy już w kolejne... Co tu się dzieje? Pokonała nas technika. Są slajdy. Tutaj państwo macie porównanie, jak to się rok do roku kształtuje. Widać już, że odnawialne źródła energii w coraz większym stopniu zabezpieczają potrzeby krajowego systemu elektroenergetycznego. W 2024 r. udział źródeł odnawialnych to było około 30%, ale tu nie chodzi tylko o udział statystyczny, ale również jak to wpływa na codzienny ruch w systemie. To, o czym mówiłem wcześniej. W szczególności chciałbym zwrócić uwagę na udział źródeł fotowoltaicznych, bo nad nimi mamy niewielkie panowanie, jako operator systemu przesyłowego. I ten udział jest w tej chwili taki, że właściwie jeśli dzień słoneczny – to jest zjawisko występujące w całej Europie – ceny energii zmierzają do zera albo nawet są ujemne. Bo tej energii jeszcze nie potrafimy – i nie jest to tylko nasz problem, to jest problem również europejski – zagospodarować wystarczająco, żeby nie mieć nadwyżek.

Co ciekawe, udział węgla brunatnego w ostatnim roku nawet leciutko wzrósł. Wiąże się to z faktem utrzymywania nie bardzo, bardzo wysokich cen uprawnień do emisji, czyli co za tym idzie, ekonomika przesunęła się z powrotem w kierunku źródeł na węgiel brunatny od źródeł na węgiel kamienny. Bo przede wszystkim tam te różnice się adresuje po jednej stronie cen surowca, po drugiej – cen uprawnień do emisji.

Teraz, jak to będzie wyglądało? Otóż, jeśli byśmy wzięli pod uwagę, jakie dzisiaj są zakontraktowane jednostki wytwórcze na rynku mocy, to na tym rynku mocy na dzisiaj na 2025 r. te jednostki zostały już oddane. Pracują. Są to jednostki gazowe. Widać, jak one pracują w systemie. Z naszego punktu widzenia, czyli punktu widzenia operatora, ta praca jest dla nas bardzo zachęcająca. One są bardzo elastyczne i możemy nimi dobrze zarządzać. W 2026 r., czyli za rok, będzie uruchomiona najprawdopodobniej – tutaj chyba nie ma opóźnień, więc będzie – Ostrołęka i Grudziądz. Później kolejne projekty. I to są te jednostki gazowe, które na dzisiaj są zakontraktowane na rynku mocy. Niestety na rok 2028 i 2029 na dzisiaj nie ma przewidzianego żadnego oddania jakichkolwiek jednostek dyspozycyjnych. Ta sytuacja może się zmienić, ponieważ w dniu dzisiejszym – to chyba państwo wiecie, Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy, który w pewien sposób otwiera możliwość ponownej aukcji na rynku mocy na rok 2029. Mamy zapewnienia ze strony firm, pewnie będą o tym mówić przedstawiciele firm, że są projekty i w związku z tym pojawią się jednostki, jeśli chodzi o jednostki gazowe.

Teraz, jak to wygląda po stronie jednostek węglowych. Mamy pięć jednostek węglowych, które mniej więcej do połowy lat 30. są jeszcze pokryte rynkiem mocy. To jest jedna jednostka węgla brunatnego w Turowie, pozostałe dwie jednostki to duże bloki w Opolu, jednostka w Jaworznie i jednostka w Kozienicach. Te bloki mają zabezpieczone wsparcie ryku mocy do połowy lat 30. Co do pozostałych jednostek przyjęta została dopiero teraz w tej kwestii ustawa o tak zwanych aukcjach dodatkowych, czyli trzy razy po jednym roku. Jest możliwość przedłużenia funkcjonowania bloków węglowych do roku 2028. Dlatego z punktu widzenia operatora mówimy, że świetnie się stało, że otwieramy z powrotem kontraktację na 2029 r., bo ta data jest nieprzypadkowa. Jest bowiem tą datą, kiedy kończy się wsparcie dla wszystkich jednostek węglowych poza tymi pięcioma, o których mówiłem wcześniej. De facto te wszystkie jednostki są zagrożone wycofaniem z przyczyn ekonomicznych, ponieważ przy takim stopniu

ich wykorzystania de facto ich sens istnienia, ekonomika na rynku energii jest ujemna. Nie ma jej. One przynoszą ujemne cash flow-y. Bez wsparcia rynku mocy w zasadzie jednostki dyspozycyjne – i nie dotyczy to tylko starych bloków, to dotyczy wszystkich bloków, również przyszłych bloków gazowych – będą miały zabezpieczoną przyszłość tylko wówczas, jeśli będzie rynek mocy. Ten problem adresujemy dzisiaj zarówno krajowo, jak i w ramach polskiej prezydencji w UE. O ile wiem, rząd już podnosił ten problem na forum unijnym. Wydaje się, że w sytuacji, kiedy wiele innych krajów też ma podobny problem, będzie możliwość kontynuowania rynku mocy, bo on dzisiaj jest tylko do 2030. Będzie możliwość kontynuowania tego rynku mocy, tyle że, powiedzmy, szansa, że w ramach tego będzie również miejsce na bloki węglowe po roku 2028, jest umiarkowana. Aczkolwiek być może – to już jest raczej z mojej strony spekulacja – moglibyśmy liczyć na pewien mechanizm substytucji. Czyli w momencie, kiedy dany podmiot będzie się zobowiązywał do wykonania niskoemisyjnego bloku na przykład gazowego, będzie mógł kontynuować wsparcie dla bloku węglowego tak długo, dopóki nie nastąpi następstwo. To jest jakiś tam mechanizm, który moglibyśmy spróbować wprowadzić. Tym niemniej, chciałbym to bardzo podkreślić, stopień wykorzystania tych jednostek będzie bardzo nieduży. Narodowe Centrum Analiz Energetycznych, czyli komórka analityczna, która działała przy operatorach, i PSE, wspólnie dochodzą w analizach do poziomu wykorzystania mocy dyspozycyjnych wszystkich, czy to gazowych, czy to węglowych, a wiadomo, że i tak gazowe będą miały pewne pierwszeństwo ze względu na to, że mają większą elastyczność, w połowie lat 30. typu 5%, 7% czasu wykorzystania. Reszta to będą źródła odnawialne. To jest obiektywne zjawisko, z którym mamy do czynienia, więc tak czy owak te jednostki będą istniały tylko dzięki takim mechanizmom jak rynek mocy.

Teraz na koniec jeszcze spodziewane wykorzystanie tych bloków węglowych. Tu państwo widziecie, że nawet przy założeniu... Bo myśmy założyli, że wejdą tylko bloki gazowe, które już dzisiaj są w rynku mocy, że nie będzie nowych. A one oczywiście się pojawiają. Czas wykorzystania bloków będzie radykalnie spadał. Zachęcam państwa do zapoznania się. Jest to na naszej stronie internetowej.

Krajowa ocena wystarczalności generacji. Ta krajowa ocena wystarczalności generacji jest fragmentem europejskiej oceny wystarczalności generacji. Przygotowujemy w ramach wspólnej unijnej metodologii polski plan, czyli polską ocenę wystarczalności, i na podstawie krajowej oceny wystarczalności generacji wyznaczamy między innymi poziom zapotrzebowania na tym rynku mocy na kolejne lata. Widać już, że ten poziom staje się bardzo wysoki. Niezależnie od tego, jaki tu przyjmiemy stopień wykorzystania, jest to bardzo istotne.

Na koniec jeszcze chciałbym powiedzieć, że jeśli chodzi o wykorzystanie źródeł konwencjonalnych, mamy do czynienia jeszcze z tak paradoksalną sytuacją, że na polskim rynku mocy – przypominam, że to jest ustawa uchwalona w 2018 r. – mogą działać również podmioty zagraniczne. Tym niemniej to, że operator przywoła zagraniczny podmiot do pracy na polskim rynku mocy, nie oznacza, że energia z tej elektrowni, która jest objęta tym rynkiem mocy, płynie do Polski, bo kierunek przepływu energii elektrycznej wyznaczają wyłącznie ceny na rynku spotowym energii elektrycznej. Zatem jest to zobowiązanie całkowicie fikcyjne. Chciałbym to państwu zadedykować i w pewien sposób adresować, żeby przyszłe rozwiązania w tej dziedzinie uwzględniały fizyczne wykonanie takiego obowiązku, jeśli mielibyśmy założyć, że taki rynek mocy będzie nie tylko rynkiem polskim, ale mechanizmem europejskim, do czego pewnie będziemy namawiali, żeby to nie było tylko i wyłącznie polskie rozwiązanie. To chyba tyle, jeśli chodzi o slajdy. Jak by były jakieś pytania, to myślę, że udzielę odpowiedzi po wypowiedziach przedstawicieli firm.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję. Tyle prezes PSE. Tak, rzeczywiście rynek mocy w 2017 r. w grudniu, później modyfikacja po kolejnych rozporządzeniach unijnych. Ostatnia też. I na stole kolejna ustawa, która pojawiła się w styczniu tego roku, o której wspomniał pan prezes Onichimowski. Mamy kolejne aukcje: 2025 w połowie, 2026, 2027 i 2028. To co słyszymy cały czas, jednostki zagrożone wycofaniem z przyczyn ekonomicznych. Co na to poszczególne grupy energetyczne i jakie w tym zakresie przygotowały swoje plany rozwoju czy biznesowe plany utrzymania tego, co mają, ewentualnie rozszerzenia w świetle obowiązującego ustawodawstwa? Bo na tym trzeba dzisiaj opierać to, co mamy, a nie bujać w obłokach, że może się coś zmienić.

Oczywiście wszyscy są ciekawi. Rozpocznijmy może od Grupy TAURON. Panie prezesie. Grzegorz Lot, prezes Grupy TAURON. Proszę bardzo.

Prezes zarządu TAURON Polska Energia SA Grzegorz Lot:

Kłaniam się. Bardzo dziękuję za zaproszenie. Jesteśmy tu bardzo mocnym składem, bo praktycznie trzy na cztery osoby z zarządu TAURON Polska Energia oraz zarząd TAURON Wytwarzanie. Jesteśmy tu i teraz do państwa dyspozycji, oczywiście też po spotkaniu. Pokazujemy, jaka to jest skala istotności dla Grupy, ale też dla energetyki.

Narracja będzie następująca: ja zrobię krótki wstęp, a potem oddam głos moim kolegom. Jak państwo widzą, moje gardło nie jest najlepsze na świecie. Proszę państwa, 17 grudnia poprzedniego roku ogłosiliśmy nową strategię. Ona jednoznacznie komunikuje, jak będzie wyglądał świat według Grupy TAURON. Rdzeniem biznesowym Grupy TAURON jest dystrybucja. W perspektywie najbliższych lat chcemy zainwestować ponad 70 mld zł. Drugą perspektywą jest OZE, cały ekosystem, od wiatraków poprzez fotowoltaikę do magazynów energii. Tam zainwestujemy ponad 30 mld zł w tej strategicznej perspektywie. Trzecim superważnym obszarem jest klient. To jest to, na co stawiamy. Po to robimy transformację, po to robimy energię i dystrybuujemy, aby budować przewagę konkurencyjną naszych klientów i dać też naszej społeczności, naszym klientom indywidualnym komfort termiczny czy energetyczny. To są takie główne trzy elementy i tak widzimy świat przyszłości.

Pan prezes Grzegorz Onichimowski mówił o tym wcześniej, że jest duży potencjał, żeby energia elektryczna była bardzo tania. Wierzmy w elektryfikację, wierzmy w dekarbonizację, przy czym, żeby to się spełniło, żeby energia była tania i rachunki były niskie, musimy działać i zużywać zgodnie z naturą. Tam, gdzie wieje, kiedy świeci – jest tanio, kiedy nie wieje i nie świeci – będzie prawdopodobnie drożej. Po to są magazyny, po to są inne systemy, które potrafią stabilizować. Po to są też taryfy dynamiczne, które teraz testujemy i zachęcamy klientów, żeby korzystali z tego dobrodziejstwa.

Proszę państwa, z naszej perspektywy, i to też komunikowaliśmy, w naszej strategii jednoznacznie mówimy o energetyce konwencjonalnej. Nie da się zrobić transformacji energetycznej skutecznej, akceptowalnej przez społeczeństwo, przez gospodarkę, bez energetyki konwencjonalnej. Mówimy, że to jest bardzo ważny element. Mądra i sprawiedliwa transformacja w naszym ujęciu to jest to, żeby zabezpieczyć bezpieczeństwo, czyli prąd musi być. To jest pierwsza rzecz. Prąd musi być w dobrej cenie. Z drugiej strony nowa energetyka, nowy świat musi wziąć odpowiedzialność za tych ludzi, którzy doprowadzili do stanu, w którym w chwili obecnej jesteśmy. Tak że na tym polega zobowiązanie.

Komunikując strategię energetyki konwencjonalnej, zagwarantowaliśmy wszystkim naszym pracownikom w wytwarzaniu, bo kopalni nie mamy, ale w wytwarzaniu energii, na poszczególnych spotkaniach – tych spotkań było kilka czy nawet kilkanaście, łącznie ze stroną społeczną i z samorządami – że każdy pracownik, każda pracownica naszej Grupy, która będzie chciała, znajdzie miejsce pracy w organizacji, a jeżeli nie będzie chciała, to będzie objęta pakietami społecznymi, które są dzisiaj szeroko rozwinięte. Nikt nie zostanie bez opieki, a osoby, które chcą pracować, znajdą pracę. Chcę tylko powiedzieć w ten sposób, że jako Grupa w ciągu roku rekrutujemy ponad tysiąc osób. Mamy 1500 rekrutacji. W chwili obecnej jako Grupa mamy nawet ponad 200 wakatów i chętnie przyjmujemy osoby do pracy. Niektóre osoby wymagają konwersji, nauki, ale zainwestujemy w to.

Szczerze jest to, że w momencie, kiedy jest transformacja energetyki konwencjonalnej, bardzo mocno rozwijają się pozostałe gałęzie. Tak jak powiedziałem – 70 mld w dystrybucję. Mamy tam przez kolejne 10 lat bardzo dużo do zrobienia i każda osoba kompetentna, zaangażowana znajdzie tam miejsce. Mamy prawie 4 do 5 mld do wydania w ciepło, przy dekarbonizacji i rozwoju na kolejne potrzeby. Tak jak powiedziałem, rozwój OZE, magazynów – to kolejna domena, na której chcemy się skupić. Już nie wspomnę o klientach, bo o tym powiedziałem wcześniej. Kropka w tym momencie. Pokazuje, jak to jest bardzo ważne.

Natomiast my jesteśmy firmą prywatną, jesteśmy firmą giełdową. Skarb państwa ma 30% udziałów, nasi akcjonariusze oczekują ekonomiki działania. Zresztą strategia, jaką zakomunikowaliśmy, była pozytywnie przyjęta, nawet bardzo pozytywnie. Można bezpośrednio spojrzeć na akcje. Wartość akcji naszej firmy przed i po ogłoszeniu. Tak że jednoznacznie akcjonariusze i inwestorzy, i właściciele naszej firmy mówią, w którym kierunku

należy podążać. Tak że wynik ekonomiczny musi być. Ekonomia musi być spełniona. Zresztą pan prezes Grzegorz Onichimowski mówił wcześniej, że nie ma takiej możliwości, żeby jednostki wytwórcze mogły działać poniżej zera bezwzględnego. To jest absolutne *must have*, które musimy zapewnić. Ekonomia.

Druga rzecz jest taka: działamy w trybie legislacyjnym, czyli w danym modelu prawnym. Dzisiaj wiemy, że możemy funkcjonować z naszymi dwusetkami do 2028 r. I do tego jesteśmy przygotowani. Wiemy o czymś takim, że w tym roku w modelu cenobiorcy będzie ogłoszona aukcja mocy, prawdopodobnie w sierpniu – lipiec, sierpień, z tego co jest zapisane – i my do tej aukcji z dużym prawdopodobieństwem przystąpimy. Jeżeli wygramy tę aukcję, będziemy funkcjonowali przez kolejny okres czasu. Mówię o tych jednostkach dwusetkowych. Jeżeli nie wygramy tej aukcji, te bloki, które nie weszły, zostaną odstawione. Podobny cykl będzie się odbywał w roku 2026 i 2027, tak aby doprowadzić tę organizację do 2028 r. Te roczne aukcje powodują to, że bardzo mocno optymalizujemy nakłady na remonty, modernizację, bo to jest perspektywa roczna. Tak że patrzymy, że te jednostki będą działały do 2028 r. I tak trzeba prowadzić politykę remontowo-modernizacyjną, aby zapewnić ekonomikę i bezpieczeństwo inwestycyjne przez poszczególne lata.

Co się wydarzy po 2028 r., to jest dyskusja. Natomiast my patrzymy bardzo komercyjnie. Oczywiście z dużą atencją do części społecznej, ale już nie będę powtarzał, bo to wybrzmiało wielokrotnie w naszej strategii i dzisiaj. Patrzymy komercyjnie. Jesteśmy otwarci na zbudowanie różnych modeli komercyjnych, również na to, żeby świadczyć usługę do 2028, 2030, może dłużej. Wszystko zależy od tego, jaki będzie model legislacyjny, formalny. Jeżeli po stronie popytowej pojawią się takie pytania, oczywiście jesteśmy w stanie takie oferty złożyć i przedstawić. Nie wszystkie są tanie, bo powiem, że wydłużenie pracy bloków klasy dwusetkowej, przy dzisiejszych parametrach technicznych, powyżej 2030 r. wymaga bardzo dużych nakładów inwestycyjnych. To już nie są miliony. To są miliardy złotych, które trzeba wydać na te jednostki. Trzeba być też bardzo ostrożnym w deklarowaniu tego typu rozwiązań.

Tak że przed nami bardzo ciekawa dyskusja. Jako firma podchodzimy do tego bardzo elastycznie, ale z drugiej strony bardzo skrupulatnie w kategoriach ekonomiki i tego, co jest dzisiaj na stole, czyli legislacji. Oddam głos moim kolegom, jeżeli państwo pozwolicie. Powiemy więcej na temat, co się wydarzy w momencie, kiedy byśmy odstawili te jednostki, oraz jakie jest nasze podejście do aukcji mocy, jak to wygląda z perspektywy takiej firmy jak nasza, dobrze?

Wiceprezes zarządu ds. zarządzania majątkiem TAURON Polska Energia SA Michał Orłowski:

Szanowni państwo, jak byśmy mogli w jakiś sposób zorganizować przerzucanie slajdów. Chyba nie ma zasięgu albo nie działa. Jak byśmy mogli poprosić o kolejny slajd. Szanowni państwo, jeżeli chodzi o nasze aktywa węglowe w chwili obecnej, jako Grupa TAURON dysponujemy...

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Ja bym pana bardzo prosił syntetycznie, nie rozbierał tych wszystkich zapisów. Prezentacje są dostępne, więc można zobaczyć. Tak żebyśmy sprawnie... Pan prezes mówił o swoim wprowadzeniu. Myślałem, że już zakończył swoją prezentację. Wiem jednak, że państwo jesteście rzetelnie przygotowani do tego, co przed wami, więc proszę syntetycznie, obrazowo nam pokazać kilka rzeczy. Dziękuję.

Wiceprezes zarządu ds. zarządzania majątkiem TAURON Polska Energia SA Michał Orłowski:

Dobrze. Syntetycznie. Dzisiaj mamy 17 bloków wytwórczych, z czego 12 to są bloki klasy 150, 200, czyli łącznie ponad 2500 MW w Elektrowni Jaworzno 3, Elektrowni Łaziska i Elektrowni Siersza. O strategii pan prezes wspominał, natomiast warto wspomnieć, że rzeczywistość uchwała dotycząca horyzontu życia tych bloków została podjęta w roku 2021 i w tej uchwale zostało wyznaczone, że większość bloków dwusetkowych ma horyzont funkcjonowania do końca roku 2025, chyba że wystąpią nowe systemy wsparcia, które zapewnią ekonomikę jej funkcjonowania. Czyli w naszym przypadku mówimy tu o wygraniu aukcji mocy na lata 2026 do 2028.

Rzeczywiście to, o czym mówił prezes Onichimowski, ten współczynnik wykorzystania mocy spada bardzo drastycznie w ostatnich latach. To co warto wskazać, to że w roku 2024 nasze elektrownie Jaworzno czy Łaziska i Siersza odpowiednio wykorzystywały 10, 23 i 15% mocy. Tak naprawdę to 23 jest mylące, ponieważ tam są pewne wymuszenia ciepłownicze, żeby zasilić miasto. Można więc powiedzieć, że nasze bloki węglowe pracują już

nawet nie tyle co bloki wiatrowe, tylko bliżej wykorzystania bloków fotowoltaicznych. To jest niestety bardzo silna tendencja spadkowa, którą widzimy w ostatnich latach.

To, o czym jeszcze warto wspomnieć, to że te bloki od strony technicznej przepracowały już między 250 a 300 tys. godzin w zdecydowanej większości, czyli powiedzmy, że patrząc na ich oryginalny cykl życia, zbliżają się zdecydowanie do jego końca. Jest oczywiście możliwe wydłużenie ich cyklu pracy, natomiast to będzie coraz droższe z każdym rokiem i wiąże się z większym ryzykiem. Możemy więc kontynuować, wskazaliśmy perspektywę nawet między latami 2030 a 2035, niemniej jednak nakłady będą tu wymagane i one będą rosły z czasem.

Natomiast chcieliśmy jeszcze podkreślić, że te bloki wciąż mogą pełnić funkcję rezerwy w krajowym systemie elektroenergetycznym. Mieliśmy w tym roku sytuację przywołania w ramach rynku mocy na początku listopada, która wskazała, że rzeczywiście, kiedy nie wieje i nie świeci, ta rezerwa mocy jest potrzebna w systemie. W związku z tym z naszej perspektywy jesteśmy gotowi, aby tę rezerwę dalej świadczyć, jeżeli jesteśmy w stanie osiągnąć wyniki przynajmniej neutralne czy zerowe na tych jednostkach.

Myślę, że jak byśmy mogli jeszcze przejść do czwartego slajdu, to chciałbym wspomnieć o tym, co by było, gdybyśmy te jednostki jednak musieli odstawić, zanim przejdziemy do tego, jak można przedłużyć ich życie. Prowadzimy szereg analiz odnośnie do tego, jakie rozwiązania mogą występować na poszczególnych lokalizacjach. W szczególności mówimy o próbie konwersji na paliwo biomasowe lub odpadowe. To dotyczy Elektrowni Siersza, która ma kotły fluidalne, które są bardziej przystosowane do zagospodarowania innych paliw. Natomiast szukamy także nowe projekty inwestycyjne. Tutaj już na początku tego roku złożyliśmy wnioski o warunki przyłączenia na prawie 2 GW w bateryjnych magazynach energii oraz 1,3 GW w jednostkach szczytowych gazowych. Te jednostki szczytowe gazowe możemy także dalej rozwijać. Staramy się szukać rozwiązań, które nie będą oparte na blokach gazowo-parowych, tak jak to miało miejsce w ostatnich inwestycjach, tylko będą miały jeszcze większą elastyczność przy nieco niższej sprawności, ale tak by w krótkim czasie i przy niższych nakładach inwestycyjnych móc dostarczyć tę moc przez 5, 10, 15% czasu, tyle ile będzie potrzebne, żeby optymalnie zbilansować system dla PSE.

Natomiast te nowe inwestycje to nie tylko elektroenergetyka, ale także zabezpieczenie mieszkańców w ciepło. W każdej naszej lokalizacji przeprowadziliśmy analizy odnośnie do optymalnego zestawu źródeł ciepłowniczych. Historycznie były to upusty z elektrowni, natomiast w przyszłości będą to głównie źródła gazowe i w każdej lokalizacji, w której funkcjonuje taka elektrownia, zaproponowaliśmy dedykowane rozwiązania odnośnie do ciepłownictwa, które zapewnią ciągłość dostaw ciepła dla mieszkańców i ich zabezpieczenie w tym zakresie. Tak że tyle o samych lokalizacjach. Może jeszcze o systemie wsparcia, jak byś w międzyczasie mógł, Piotr, powiedzieć dwa zdania.

Wiceprezes zarządu ds. handlu TAURON Polska Energia SA Piotr Gołębiowski:

Dzień dobry. Piotr Gołębiowski, wiceprezes zarządu ds. handlowych, TAURON Polska Energia. Chciałem jeszcze raz krótko odnieść się do kwestii dotyczącej mechanizmu wsparcia w zakresie energetyki konwencjonalnej w przedziale czasowym 2026 i dalej. Proszę państwa, już kilkakrotnie mówiliśmy o tym, że cały system derogacyjny, który został na specjalnych warunkach przyznany Polsce, czyli dający szansę blokom emitującym ponad 550 g/kWh uzyskania mechanizmu wsparcia po roku 2025, znany jest nam od przeszło roku, czyli w końcówce 2023 r. mieliśmy już projekt. Został usankcjonowany w okolicach końca czerwca 2024. W ciągu pół roku jako Polska, staraniem wszystkich osób – wiele osób jest tu na sali – udało nam się na ten moment wypracować rozwiązanie na razie jedyne znane przyrodzie, czyli oparte o mechanizm rynku mocy, który kwalifikuje jednostki do podpisania umowy mocowej na podstawie aukcji uzupełniającej. Liczyliśmy na to, że to będą trzy aukcje, bo mówimy o latach 2026–2028, że to będą trzy aukcje w jednym momencie wykonane, i to z perspektywy systemu bardzo ważne. Za chwilę odniosę się do tego, dlaczego jest to dalej istotne. Mamy teraz taką sytuację, że będą przed nami cztery aukcje. Aukcja na drugie półrocze 2025 i później pojedyncze 2026, 2027, 2028. Znamy też poziom luki mocowej, odpowiednio 7,9 GW, 7,4 GW i 4,9 GW. Przypominam, że w grze jest 37 jednostek centralnie dysponowanych, które nie posiadają umowy mocowej po 2025. TAURON ma w tym zakresie 12 jednostek.

Nowe Jaworzno 910-siatka jest na umowie mocowej dłużej, więc nie jest przedmiotem tego problemu. Mamy te jednostki.

Te 37 jednostek to jest około 11,5 GW obowiązku mocowego. Biorąc pod uwagę tę liczbę, możemy sobie mniej więcej matematycznie oszacować, jak przy symulowaniu aukcji, ta symulacja jest przez nas przeprowadzana cały czas, właściwie nieprzerwanie od kilku miesięcy, jak wyliczyć mniej więcej szacowany poziom mocy, która się nie zmieści w tych aukcjach uzupełniających. To się odpowiednio kształtuje tak, że prawdopodobnie, jak przewidujemy, w aukcji na rok 2026 zostanie pozostawionych około 500 MW, później w roku 2027 około 850, już narastająco, jeszcze dodatkowo dojdzie 300 MW, ale później w aukcji 2028 – wracam do tego, że luka mocowa jest 4900 na ten moment, znana nam z ankiet wykonanych w czerwcu – prawdopodobnie około 3800 MW nie zmieści się w aukcji. Jeżeli przyjmujemy założenie, że produkcja jest nieekonomiczna i rynek jednotowarowy, oparty o handel energią elektryczną nie zapewnia sfinansowania kosztów stałych, a nawet kosztów zmiennych, to zakładamy, że te jednostki zostaną odstawione. Już teraz mówię nie tylko o kwestii TAURON-u, ale o wszystkich jednostkach w zarządzaniu przez Eneę, przez PGE, przez Enerę i ZE PAK. To oznacza, że po roku 2028, czyli kiedy te wszystkie aukcje się wydarzą, czyli była derogacja i później zostanie przestrzeń nieobjęta mechanizmem wsparcia, mimo to, że luka mocowa jest dalej identyfikowana przez operatora na poziomie od 4200, aż później pnie się już praktycznie wykładniczo do roku 2040, to wiemy, że te jednostki, które pozostaną, nie zapewnią skutecznie tej luki mocowej, pod warunkiem, że nie wejdą inne jednostki sterowalne – podkreślam: sterowalne, nie oparte o prognozę pogody – które to zastąpią. Dlatego postulujemy, aby w tym zakresie również uwzględnić ten fakt, jeżeli po 2028 miałyby wejść inne mechanizmy wsparcia albo – nie wiem – szeroko omawiana obecnie rezerwa strategiczna albo później już druga edycja rynku mocy, żeby było w ogóle co w tych rynkach położyć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję panom prezesom. Mam takie pytanie, które się nasuwa, bo oczywiście spieszymy się z jakimiś propozycjami, państwo analizujecie, wdrażacie coś w życie, w krótkiej czy dłuższej perspektywie, to co zrobili państwa poprzednicy, którzy zgłosili, że to 2025? Jakie oni zostawili państwu dokumenty, jakie działania inwestycyjne podjęli, żeby zabezpieczyć, panie prezesie Onichimowski, bezpieczeństwo energetyczne Polski w tym zakresie? Pytanie do prezesa Lota, oczywiście. A takich kwiatków mamy więcej. Możemy się śmiać, możemy unikać czegoś, ale powiedzmy, co zostało na stole, żeby Polska, żeby każdy Polak miał dostęp do prądu, żeby zakłady energetyczne mogły z tego korzystać. Już nie mówię o przystępnej cenie, tylko żeby ta energia była. Osiem lat rządów to kawał czasu w polskim systemie elektroenergetycznym.

Prezes zarządu TAURON Polska Energia SA Grzegorz Lot:

Proszę państwa, to ja powiem w ten sposób, że rozwój firmy, rozwój gospodarki to sztafeta. Przejmujemy pałeczkę, biegniemy do przodu. Dla nas najważniejsze jest to, żeby w 2040 r. osiągnąć neutralność klimatyczną, zagwarantować klientom 100% godzin z energią elektryczną. Chcemy, żeby ta energia była zielona i w dobrej cenie. Wiemy, że energetyka konwencjonalna w tym czasie jest potrzebna. Patrzymy do przodu. Mamy bardzo konkretny plan, konkretną strategię. Inwestujemy bardzo dużo i w dystrybucję, i w ciepło, i w OZE, i w klienta. Jesteśmy też w stanie przygotować i zainwestować w energetykę konwencjonalną na zasadach oczywiście, które są akceptowalne przez naszych akcjonariuszy, czyli pewnego rodzaju wydzielenia i oddzielenia finansowania dla energetyki konwencjonalnej. Tak naprawdę patrzymy, co się w chwili obecnej wyklucze. Jeżeli będą to aukcje roczne, będziemy startowali do aukcji rocznych, damy sobie radę. Jesteśmy profesjonalistami i profesjonalistkami, będziemy działali w tym modelu. Natomiast patrzymy na to i widzimy potencjał na to, żeby wymyślić rozwiązanie, które by nam pozwoliło lepiej inwestować czy lepiej planować rozwój energetyki konwencjonalnej. To też ma duży wpływ na spokój społeczny po drugiej stronie, kiedy jesteśmy w stanie powiedzieć, że dana jednostka, w naszym przypadku czy Łaziska, czy Siersza, czy Jaworzno, będzie funkcjonowała w perspektywie chociażby 2030 r. chcę powiedzieć w ten sposób, że jest jeszcze jedna perspektywa bardzo istotna, że średnia wieku w energetyce konwencjonalnej jest powyżej 52 lata. W związku z tym to też jest bardzo istotny element, który z jednej strony powoduje, że gdyby dochodziło do transformacji, to nie

mamy drastycznego problemu z częścią społeczną, bo osoby będą odchodziły na emerytury czy urlopy energetyczne, czy emerytury pomostowe itd, natomiast z drugiej strony to też jest kwestia zabezpieczenia zasobów na okres pracy. Dzisiaj pozyskanie osób do pracy w energetyce konwencjonalnej, nowych ekspertów, nowych ekspertek, nie jest łatwe. Powiem więcej: jest bardzo trudne. W związku z tym czeka nas nie tylko transformacja technologiczna czy rynkowa, o której wcześniej mówił Piotr, ale również społeczna. Tak że na pewno mamy konkretny plan na inwestowanie i na to, żeby utrzymać się na rynku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie prezesie. Prosiłbym o głos przedstawicieli Polskiej Grupy Energetycznej. Jest z nami pan Marcin Laskowski, wiceprezes zarządu ds. regulacji, i pan Paweł Stępień, dyrektor Departamentu Inwestycji. Bardzo bym prosił, żebyście się panowie ustosunkowali do tego, co zostawili poprzednicy, przed jakimi problemami stoicie i co się dzieje dzisiaj w temacie choćby Elektrowni Rybnik w kontekście tego, co poprzedni zarząd złożył. Dziękuję bardzo.

Wiceprezes zarządu ds. regulacji Polskiej Grupy Energetycznej SA Marcin Laskowski:

Szanowni państwo, bardzo dziękujemy za zaproszenie na dzisiejszą podkomisję. Przygotowaliśmy krótką prezentację. Jeżeli państwo pozwolicie, to może pominię wstęp, bo zarówno pan prezes Onichimowski, jak i panowie prezesi z Grupy TAURON dość dużo powiedzieli na temat transformacji, na temat uwarunkowań rynkowych. Ja chciałbym się odnieść faktycznie konkretnie do jednostek 200-megawatowych, które dzisiaj funkcjonują w Grupie Kapitałowej Polskiej Grupy Energetycznej. W zasadzie mamy dwie lokalizacje. Dolna Odra na północy kraju, w niedalekiej odległości od Szczecina. Tam mamy cztery takie bloki, każdy po 200 MW. I Rybnik. Tutaj Śląsk i podobna struktura: cztery bloki i 200 MW.

To, na co chciałbym zwrócić uwagę, to planowany czas pracy tych bloków. On był planowany na 200 tys. godzin. Jak państwo rzuca okiem na ostatnią kolumnę, to w zasadzie wszystkie te bloki pracują dużo więcej niż pierwotnie planowany czas ich eksploatacji. To, co realizujemy w tych lokalizacjach, biorąc pod uwagę potrzeby i uwarunkowania krajowego systemu elektroenergetycznego, to przede wszystkim realizacja i oddanie do eksploatacji nowych bloków gazowych. Jeżeli chodzi o lokalizację Szczecina, niedaleko Szczecina, w Gryfinie, pod koniec ubiegłego roku oddaliśmy dwa nowe bloki gazowe do eksploatacji o łącznej mocy około 1400 MW. To są bloki, które dają bezpieczeństwo pracy sieci w tym rejonie. To są bloki elastyczne. Z tego co wiemy, to bardzo dobrze sprawdzają się w systemie od momentu ich uruchomienia.

Jeżeli chodzi o drugą lokalizację w Rybniku, to tu też mamy szeroki pakiet inwestycji. Obecnie jesteśmy w trakcie realizacji bloku o mocy ponad 880 MW, który planujemy oddać do eksploatacji na przełomie roku 2026 i 2027, ale nie tylko. Abstrahuję od efektów, które uzyskamy z pracy tych nowych bloków opartych o generację gazową. W tych lokalizacjach planujemy również inne inwestycje. To są przede wszystkim inwestycje w ciepło, tak żeby zapewnić mieszkańcom zarówno Gryfina, jak i Rybnika ekologiczne ciepło i stałe zasilanie w ciepło. W tych lokalizacjach planujemy również budowę magazynów energii. Jeżeli chodzi o Gryfino, to tutaj mamy już projekt w dalekim przygotowaniu, dlatego że mamy warunki przyłączenia do sieci. To jest dość duża jednostka o mocy 400 MW, a także już mamy wygrany rynek mocy na rok 2029. Mógłbym powiedzieć, że jest to inwestycja jak najbardziej pewna. Podobny magazyn planujemy w lokalizacji Rybnik, gdzie też chcielibyśmy, żeby ta lokalizacja dodatkowo była sercem energetyki dostosowanym do potrzeb systemu elektroenergetycznego. Natomiast, nie wyłączając tego i patrząc w przyszłość, dodatkowo w obu lokalizacjach analizujemy również możliwości realizacji kolejnych inwestycji.

Odnosząc się teraz do istniejących jednostek, tych jednostek obecnie pracujących w oparciu o węgiel kamienny, jesteśmy w zasadzie teraz, jako Polska Grupa Energetyczna, w fazie pogłębionych analiz możliwości dalszego wykorzystywania tych bloków przy dwóch podstawowych uwarunkowaniach. Uwarunkowanie podstawowe to jest kwestia efektywności ekonomicznej, bo ostatnie lata wskazują na to, że obie lokalizacje są trwale nierentowne. W związku z tym jesteśmy w stanie, biorąc pod uwagę jeszcze możliwości techniczne, które moglibyśmy przy pewnych remontach w tych lokalizacjach osiągnąć, wykorzystywać te bloki przez dodatkowy okres, dodatkowy czas, natomiast konieczne jest pozyskanie stosownego mechanizmu

zapewniającego ich rentowność. Dość bacznie przyglądamy się teraz aukcjom dogrywkowym. Jeżeli w wyniku tych analiz ekonomika będzie uzasadniona, to jak najbardziej będziemy chcieli do tych planowanych na ten rok aukcji przystąpić. I te jednostki – jeżeli system elektroenergetyczny będzie tego wymagał – jak najdłużej wykorzystywać. Dziękuję serdecznie na chwilę obecną. Jeżeli będą czy do mnie, czy do pana dyrektora, który bezpośrednio odpowiada za ten proces, pytania, to chętnie odpowiemy.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję serdecznie, panie prezesie. Przechodzimy do Grupy Enea. Ktoś z wiceprezesów albo pan dyrektor, proszę bardzo. Proszę się przedstawiać, bo nie wszyscy się znamy, tak że do protokołu też musimy mieć zapisane osoby, które zabierają głos.

Wiceprezes zarządu ds. handlowych Enea SA Bartosz Krysta:

Szanowni państwo, witam serdecznie. Nazywam się Bartosz Krysta, jestem wiceprezesem ds. handlowych Grupy Enea. Wspólnie z koleżanką, panią Dalidą Gepfert, wiceprezes ds. korporacyjnych, i z prezesem Enea Wytwarzanie i Enea Elektrownia Połaniec panem Piotrem Andrusiewiczem, jesteśmy dzisiaj do państwa dyspozycji. Przedstawimy krótką prezentację.

Na wstępie chciałem powiedzieć kilka słów wprowadzających, jeśli można. Grupa Enea, jeżeli chodzi o wytwarzanie konwencjonalne, systemowe, to dwie duże elektrownie systemowe o łącznej mocy 5,7 GW – Elektrownia Kozienice ponad 4 GW, Elektrownia Połaniec prawie 1,7 GW. Mamy w swojej Grupie kopalnię – nie boję się tego stwierdzenia – najlepszą polską kopalnię – kopalnię węgla kamiennego Bogdanka, której zdolności wydobywcze są w okolicach 8–8,5 mln ton i która dzisiaj w 80% dostarcza węgiel dla Grupy Enea.

Również jako Grupa Enea w połowie listopada opublikowaliśmy naszą strategię, która między innymi zakłada odpowiedzialną, sprawiedliwą i stabilną transformację wytwarzania systemowego. Materiały, które będą dzisiaj pokazane, są jak najbardziej w harmonii z tą strategią.

Jeżeli chodzi o bloki węglowe, zarówno klasy 200, jak i klasy 500 – posiadamy takowe dwa bloki w Kozienicach – jesteśmy gotowi do pracy tymi blokami, do pełnienia rezerw, jednakże jest to uwarunkowane mechanizmami wsparcia, o których tu już dzisiaj było dużo mówione. Mam tu na myśli rynek mocy, zarówno aukcje derogacyjne dla jednostek wysokoemisyjnych, czyli węglowych, jak również aukcje dogrywkowe, bo chcemy transformację robić poprzez źródła gazowe. Bardzo istotną rzeczą – i to chciałbym podkreślić – jest biomasa. Bo dzisiaj Elektrownia Połaniec to jest 1,5 mln ton biomasy. Nawet może w tym roku troszeczkę więcej. W przyszłym roku to już będzie wolumen ponad 2 mln ton i praca bloków w Połaniecu oparta jest i będzie w zasadniczej mierze na biomasie. Wszelkiego typu prace dotyczące dyrektywy RED III i tego, jakie konsekwencje ta dyrektywa przeniesie na legislację krajową, są kluczowe dla bytu tej elektrowni przez najbliższe 10 lat.

Oddam teraz głos panu prezesowi Andrusiewiczowi, który przedstawi krótką prezentację i pokaże, jak sytuacja wygląda. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes zarządu Enea Wytwarzanie Piotr Andrusiewicz:

Dzień dobry państwu. Moje nazwisko Piotr Andrusiewicz. Bardzo się cieszę, że zostaliśmy tu dzisiaj zaproszeni i możemy się podzielić perspektywą jednych z dwóch kluczowych dzisiaj aktywów energetycznych, które pracują na krajowy system elektroenergetyczny w kontekście pokrycia jego zapotrzebowania nie tylko na energię. Coraz mniej na energię, a coraz więcej – można powiedzieć – na moc.

Jeżeli chodzi o generalną strategię... Poproszę o zmienienie slajdu. Na tle tego slajdu powiem kilka dość istotnych rzeczy, jeżeli chodzi o takie strategiczne podejście do planu, jaki mamy na dwie elektrownie systemowe, które reprezentują chyba, patrząc na grupy kapitałowe, najliczniejszą grupę bloków klasy 200, które są jeszcze w tej chwili czynne. To jest 14 jednostek, 8 w Kozienicach, 6 w Połaniecu. Natomiast generalnym założeniem przy tworzeniu na najbliższe lata średnio- i długoterminowego planu tych aktywów było zachowanie strategicznej pozycji tych elektrowni względem krajowego systemu elektroenergetycznego. W tle pracy tych bloków podejmujemy równolegle też działania związane z uruchomieniem projektów inwestycyjnych,

które będą zastępować moce węglowe, które z czasem będziemy odstawiać. Jeżeli więc chodzi o elektrownię w Kozienicach, to tak jak wspomniałem, jest to 11 bloków energetycznych, z czego 8 to są bloki klasy 200, 2 bloki klasy 500 i najnowsza jednostka 1075 MW – to jest blok jedenasty. Ich perspektywa żywotności technicznej, jeżeli chodzi o bloki klasy 200, to jest przedział czasowy między 2035 a 2037, według stanu na dzień dzisiejszy. Dla bloków 9 i 10 ta perspektywa techniczna jest trochę dłuższa. To są lata 2040–2041. Niemniej jednak też istotną tezą do budowania planu dla tych jednostek jest to, że te jednostki w kontekście dzisiejszej sytuacji rynkowej nie są możliwe do dalszej eksploatacji, jeżeli nie otrzymują wynagrodzenia za dyspozycyjność, czyli dodatkowego mechanizmu wsparcia równoległego do rynku energii, jakim jest na dzień dzisiejszy rynek mocy. Na tym pierwszym slajdzie widać to też na przykładzie elektrowni w Kozienicach, gdzie żadna z jednostek nie spełnia wskaźnika emisyjności poniżej 550 g/kWh, jeżeli chodzi o wskaźnik emisyjności CO₂, co determinuje ich możliwość uczestnictwa w mechanizmie rynku mocy tylko na dzień dzisiejszy w ramach planowanych derogacji na lata 2026–2028, poza blokiem 11, który ma zawarty tzw. kontrakt chroniony, czyli kontrakt, który został zawarty długoterminowo, jeszcze przed wejściem w życie zmiany przepisów dotyczących możliwości udziału w rynku mocy jednostek, które mają wskaźnik emisyjności wyższy niż ten 550 g/kWh.

Co do dalszych działań, czyli w okresie derogacyjnym, pomimo rzeczywiście trudnej trochę do zaplanowania polityki remontowej w tym okresie w kontekście corocznych aukcji, zakładamy, że uda nam się zmieścić cały ten portfel wytwórczy, bo tak należałoby na to patrzeć. Na pewno nie ze wszystkimi jednostkami będziemy w stanie pójść na taką aukcję, natomiast wszystkie będziemy chcieli w tym okresie utrzymać z perspektywy tego, że część tej mocy oczywiście musi być back-up-owana w kontekście obowiązku mocowego. Świadczenie tego obowiązku mocowego wiąże się też z tym, że w momencie przywołania musimy podać moc, a jak się państwo domyślicie, te bloki są w permanentnych cyklach remontów, zarówno tych planowanych, jak i statystycznych awariach.

Poprosiłbym może o następny slajd. Jeszcze dodam tylko, że w przypadku bloków 9 i 10 bardzo istotną kwestią jest to, że podejmujemy takie działania związane z dostosowaniem tych bloków do spełnienia wskaźnika emisyjności poniżej 550 g/kWh. Mówimy o CO₂, oczywiście. To dałoby im perspektywę pracy jeszcze w dłuższym okresie, czyli po 2028 r., i w zasadzie wszystkie z bloków, które widzieliśmy na poprzednim slajdzie, jeżeli chodzi o zielone pola, to one są możliwe do utrzymania w okresie ich żywotności technicznej, pod warunkiem istnienia równoległe systemu wsparcia, który wynagradzałby te bloki za dyspozycyjność.

W przypadku jednostki w Połańcu, Elektrowni Połaniec, sytuację mamy skrajnie inną. Może nie tyle technologicznie w sensie bloków energetycznych, bo to są bardzo podobne – przynajmniej kiedyś były – bardzo podobnej konstrukcji bloki, jak te w Kozienicach, niemniej jednak tam podjęliśmy skrajnie różną politykę co do tych bloków energetycznych. Mianowicie, jesteśmy w trakcie realizacji projektu, który pozwoliłby na zwiększenie udziału spalanej biomasy na tych blokach do takiego poziomu, żeby obniżyć wskaźnik emisyjności CO₂ poniżej 550 g/kWh w sposób trwały. To daje dla tych jednostek możliwość uczestnictwa w rynku mocy w horyzoncie ich żywotności technicznej, którą określamy dla tych jednostek na rok 2038, a nawet i dalej. Niemniej jednak, co jest istotne, to w kontekście aktualnych uwarunkowań prawnych, z tymi blokami będziemy w stanie pójść na aukcję na rynku mocy, aukcję pięcioletnią modernizacyjną. Ostatnia taka na dzień dzisiejszy jest planowana w grudniu tego roku na rok 2030. Stąd ten rok 2034 jako ostatni planowany dla tych bloków. W zakresie bloku zielonego, to jest to blok, który jest opalany wyłącznie biomasą, zdecydowanie w innej technologii, nowszej konstrukcji, więc dopóki będzie miał możliwość uczestniczenia w mechanizmie rynku mocy, to taki blok będzie w dyspozycji.

To co jest dzisiaj największym zagrożeniem z drugiej strony, pomimo szans, które są zbudowane na poziomie projektu 550, to ryzyko związane z brakiem dostępności biomasy, również biomasy w odpowiedniej cenie, czyli takiej, która by pozwoliła na to, że te bloki będą miały perspektywę ekonomiczną dalszej eksploatacji. Głównym zagrożeniem, można powiedzieć, na dzień dzisiejszy, dla tego rynku biomasowego, dla elektroenergetyki, wydaje się dyrektywa RED III, która dla tej wysokokalorycznej biomasy, a taka jest potrzebna do tego, żeby te bloki eksploatować w Połańcu, może narzucać wskaźniki emisyjności, co powodowałoby, że nie byłibyśmy w stanie w pełni skorzystać z możliwości, jakie daje ten projekt.

Dodam w tym miejscu jeszcze jedną rzecz, że pomimo przyjętej strategii nie udało nam się w grudniu minionego roku zakontraktować trzech bloków na rynku mocy. Jest to związane z tym, że w obecnej konstrukcji zestawienie tej technologii, można powiedzieć, sterowalnej mocy z technologiami magazynów energii, których podaż dosyć mocno się zwiększyła na rynku, powoduje to, że schodzimy w aukcji do poziomów takich cen, gdzie nie jesteśmy już w stanie utrzymać danego bloku sterowalnego, który wymaga znacznie większych nakładów rocznie na to, żeby utrzymać go w dyspozycyjności w stosunku do magazynów energii.

Poproszę następny slajd. To tak poglądowo zestawiliśmy jedną ze ścieżek, ale bardzo pokrywającą się z rzeczywistymi danymi ścieżek cenowych w zakresie węgla, uprawnień do emisji i energii elektrycznej po to, żeby zaprezentować taką przykładową ścieżkę, reprezentatywną dla bloków klasy 200. Jak widać na tym wykresie, to w zasadzie w tej chwili CDS, czyli *Clean Dark Spread*, który kiedyś, można powiedzieć, był podstawowym źródłem utrzymania elektrowni, dzisiaj oscyluje w okolicach zero, zero minus. Natomiast w perspektywie roku 2035 bardzo wiele ścieżek cenowych wykazuje, że ten CDS będzie ujemny. Chciałbym to więc podkreślić pod kątem przejścia do kolejnych slajdów, gdzie tymi źródłami przychodu do tego, żeby można było utrzymać bloki regulacyjne w systemie, w głównej mierze jest to wynagrodzenie za dyspozycyjność, a poziomy kosztów z tym związane będą zaprezentowane na kolejnym slajdzie.

W zestawieniu zagregowanych danych koszty stałe, modernizacje odtworzeniowe, w tym nakłady inwestycyjne na zazielenienie części bloków, to jest poziom na początkowym przedziale wykresu, czyli 25, 27, blisko 1,8 mld zł dla grupy bloków wszystkich, zarówno tych w Kozienicach, jak i w Połańcu, poza Green Unitem i poza blokiem 11. One w kolejnych latach stopniowo spadają, bo zgodnie z tym, co wcześniej czytaliśmy, jeżeli chodzi o strategię funkcjonowania, planujemy w samej elektrowni w Kozienicach, w momencie kiedy zostaną uruchomione bloki gazowe, część tych bloków odstawić.

Poproszę następny slajd. Dalej idąc, w poszczególnych lokalizacjach, to w przypadku bloków klasy 200, to one z perspektywy możliwości pokrycia tych dwóch głównych strumieni czy wydatków w zakresie kosztów stałych i modernizacji odtworzeniowych, to obecny poziom przychodów z rynku mocy – i tutaj dodam coś, o czym chyba jeszcze dzisiaj nie mówiliśmy w ciągu spotkania – czyli rynku mocy bilansujących, jest to rzeczywiście dodatkowe źródło przychodu dla elektrowni systemowych, które pojawiło się przy zmianie, przy takiej reformie rynku bilansującego od 14 czerwca ubiegłego roku. Stanowi to póki co całkiem istotne źródło przychodów dla elektrowni systemowych. Niemniej jednak obserwujemy trend spadkowy samych cen za świadczenie usług bilansujących w systemie, co jest naturalną rzeczą w kontekście tego, że pojawia się coraz większa podaż i jest coraz więcej uczestników tego rynku.

Ten wykres przedstawia taką właśnie bardzo prostą tezę, którą już też wygłosiłem w ciągu nawet tej mojej krótkiej wypowiedzi dwa razy, że bez przychodów wynagrodzenia za dyspozycyjność tych bloków nie jest możliwe pokrycie przepływów pieniężnych, które generuje ich utrzymanie.

Następny slajd. Podobna sytuacja jest w przypadku bloków klasy 500. Tutaj mamy w planie podejść do modernizacji, stąd w najbliższych latach spodziewamy się trochę większych wydatków na nakłady inwestycyjne.

Poproszę jeszcze kolejny slajd. W przypadku elektrowni w Połańcu jesteśmy w tej chwili w zasadzie na końcówce. Będziemy mieli jeszcze takie dwa ostatnie lata wydatków na projekt zazielenienia, gdzie cały portfel wytwórczy, czyli istniejącym czyli bloki 2 do 7, dodam w tym miejscu, że blok nr 1 został z początkiem minionego roku odstawiony z eksploatacji, co akurat było związane trochę z wymogami środowiskowymi, czyli okresem derogacji, który się dla niego skończył, więc dla tych sześciu bloków będziemy dostosowywać od 1 stycznia 2026 r. do spełnienia wskaźnika 550 kg/MWh. Niemniej jednak wykres dosyć dobrze obrazuje poziom przychodów dla tych bloków od 2 do 7 z rynku mocy, który w istotny sposób się w ostatnich dwóch latach aukcyjnych, czyli do 2028 i 2029 roku, obniżył, a skutkiem tego była dosyć duża podaż magazynów energii, które, wygląda na to, że też nie potrzebują tak dużych nakładów na samą inwestycję i eksploatację, jak bloki sterowalne, regulacyjne, właśnie jak na przykład klasy 200 po dostosowaniu do możliwości współspalania biomasy.

Poproszę o następny slajd. Kilka głównych tez na sam koniec, które chcielibyśmy w tym podsumowaniu zostawić. Bez wsparcia bloki węglowe będą zamykane w relatywnie

krótkim terminie. Mamy bardzo fajną perspektywę derogacyjną na lata 2026–2028, aczkolwiek niepewną z uwagi na to, że nie do końca jesteśmy w stanie dzisiaj przewidzieć, jak się zachowa rynek, z którym będziemy konkurować w tym okresie 2026–2028 na corocznych aukcjach. I co roku będziemy musieli to ryzyko ważyć na stole i podejmować strategiczne decyzje co do portfela źródeł wytwórczych, z którymi będziemy chcieli brać udział w aukcji. Natomiast to, co jest istotne, to jest na pewno to, co po roku 2028. Wnikliwie przeanalizowaliśmy bardzo dobry – uważamy – dokument wykonany przez operatora w listopadzie 2024 r., który był fundamentem do uzyskania zgody Komisji Europejskiej na wdrożenie derogacji na lata 2026–2028. Ewidentnie wnioskujemy z niego jedną rzecz, że jakaś część mocy wytwórczych w zakresie bilansowania mocy w systemie, oparta na węglu kamiennym, będzie potrzebna po 2028 r. Widzimy też dosyć dużą potrzebę rozpoczęcia prac nad kształtowaniem tego nowego systemu, ponieważ w tle pracy w okresie derogacyjnym to jest dosyć istotne dla prowadzenia polityki derogacyjnej dla tych bloków, z których będziemy korzystać w okresie derogacji. Czyli mówimy o czymś, co chcielibyśmy trochę wcześniej przewidzieć w kontekście tego, czy rok 2028 będzie ostatnim rokiem pracy dla danego bloku energetycznego, czy będzie rokiem pośrednim w kontekście jego dalszej pracy.

Aukcje dogrywkowe – też bardzo ważny dla nas temat, nie tylko pod kątem planowanych nowych inwestycji, ale też dla bloków w Połańcu z uwagi na to, że grudniowa aukcja z ubiegłego roku nie pozwoliła nam zmieścić wszystkich bloków w tej aukcji. Mamy tam dosyć dużą pozycję otwartą jeszcze na portfelu wytwórczym.

To, o czym mówił prezes Bartosz Krysta, i ja w międzyczasie też starałem się podkreślić, dla lokalizacji Połanica i w naszej strategii dla dwóch bloków w Kozienicach, strategiczne i kluczowe jest posiadanie dostępu do biomasy, która nam daje dla tych bloków możliwość dostosowania się do wskaźnika emisyjności, który dzisiaj wynika z regulacji unijnych i który musimy jako uczestnik rynku spełnić.

To są wszystkie istotne rzeczy, które chcieliśmy przedstawić w ramach prezentacji. Tak że ja ze swojej strony bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję serdecznie, panie prezesie. Dostaliśmy potężny ładunek informacji, a to świadczy o tym, że państwo czasu, który mieliście do tej pory, nie zmarnowaliście. Pracujecie nad różnymi rozwiązaniami, nad różnymi strategiami. Widać, że to wszystko się dzieje przy współpracy kilku ministrów, i chyba trzeba powiedzieć – pod opatrnością Polskich Sieci Energetycznych, które czuwają nad naszym bezpieczeństwem energetycznym. Panie ministrze – tu kieruję słowa do pana ministra Motyki – pracujemy, aktualizujemy plan na rzecz energii i klimatu. Pytanie do pana, w jakim kontekście te wszystkie propozycje i te zdarzenia, z którymi mamy tu do czynienia, i nowe rozwiązania wpisują się w to, co państwo planujecie, i kiedy zamkniecie ten temat? Bo rozumiem, że dzisiaj są konsultacje społeczne. Kiedy ten plan ostatecznie położycie do akceptacji?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Miłosz Motyka:

Bardzo dziękuję, szanowny panie przewodniczący. Nie chcę wywoływać, ale jest tu też pani minister...

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Bardzo proszę syntetycznie, bo jest tylu gości i chcę im oddać głos, więc żebyśmy nie zagadali, tylko konkretnie.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

Rozmawiałem z panią minister Zielińską, która sprawuje pieczę nad krajowym planem w dziedzinie energii i klimatu. Myślę, że to jest kwestia najbliższych tygodni, szczególnie jeśli chodzi o komponent ciepłownictwa, najbardziej wrażliwy. Jeśli chodzi o ten komponent energetyczny, to myślę, że jest to na ukończeniu. I tak ten scenariusz bazowy został przekazany Komisji Europejskiej. On powinien – mówię o całym planie – zostać przekazany do Komisji Europejskiej do czerwca tylko że 2023 r., a mamy 2025 r. Należało też prace w dziedzinie krajowego planu w dziedzinie energii i klimatu rozpocząć de facto od zera. Stąd taki harmonogram. Urealniono oczywiście też konkretne projekty inwestycyjne ze strony spółek. Z naszej strony odpowiadamy na wyzwania, które spółki energetyczne nam zgłaszają. Podejmujemy decyzje,

bo oczywiście poza aukcjami uzupełniającymi, aukcjami dogrywkowymi, czyli tymi dwoma projektami ustaw, z których jeden został już przeprowadzony przez rząd, parlament, trafił do prezydenta i został już podpisany jako konkretna ustawa, dzisiaj została właśnie przyjęta przez rząd ustawa dotycząca aukcji dogrywkowych, to będziemy podejmowali decyzje pewnie w porozumieniu na poziomie i na szczeblu europejskim na temat tego, jak będzie wyglądało wsparcie, sytuacja po 2028 r. Trochę się mówiło o systemie, dlaczego w ramach obecnego nie przeprowadzamy od razu trzech na trzy lata w ramach jednej aukcji. Wymagałoby to niestety przekroczenia naszych uprawnień, jeśli chodzi o prawo europejskie. Byliśmy dość mocno ambitni, jeśli chodzi o rozmowy z przedstawicielami strony europejskiej w Brukseli, natomiast to narażałoby nas niestety na zbyt duże ryzyko, jeśli chodzi o przekroczenie tego, co zostało już prawie przyjęte. Bo przypominam, panie przewodniczący, zresztą pan też o tym wspominał, że działamy w ramach prawa, które zostało już z Komisją Europejską wynegocjowane i działamy w ramach zobowiązań, które już zostały podjęte. Stąd też możliwe było przeprowadzenie tych aukcji rok po roku. Choć mówię, na każdym możliwym szczeblu są przedstawiciele nie tylko Ministerstwa Przemysłu, ale też Ministerstwa Aktywów Państwowych, którzy w tym toku decyzyjnym z nami też w Brukseli uczestniczyli. Ja i pan minister Bolesta kilka takich spotkań odbyliśmy, więc jesteśmy bardzo aktywni. Chcę też zadeklarować, że nie tylko z naszego odbioru, ale też z tego, co dzisiaj widzimy na podstawie działań rządu i później w parlamencie, na podstawie ustaw, że Komisja Europejska widzi i rozumie specyficzne polskie miejsce w zakresie transformacji energetycznej. Na pewno, transformując się krok po kroku, będziemy zwracali uwagę na to, że nie możemy doprowadzić do żadnej luki mocowej i że ocena naszej wystarczalności i bezpieczeństwa energetycznego jest absolutnym priorytetem.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję serdecznie, panie ministrze. Ja na tej sali słyszałem dzisiaj rok 2028, ktoś mówił o 2030, a jeszcze gdzieś tam w przestrzeni pada rok 2037, 2038. Nie wiem, gdzie to chodzi. Wszyscy rzeczywiście patrzymy na to z perspektywy również tego, co się wydarzy, jeśli chodzi o energetykę jądrową. Proszę państwa, otwieram dyskusję. Bardzo bym prosił, żebyście się państwo przedstawiali, jeżeli będziecie zabierać głos. I proszę bardzo syntetycznie, krótko, żebyśmy nie rozwlekali pytań, bo mamy jeszcze pół godziny na to, żeby uzyskać dodatkowe informacje od osób zainteresowanych. Bardzo proszę, tu pan z prawej strony. Później tam i tu.

Poseł Mariusz Krystian (PiS) – spoza składu podkomisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Mariusz Krystian, poseł na Sejm RP. Nie jestem członkiem Komisji ani podkomisji, natomiast jestem tutaj przede wszystkim z troski o przyszłość Elektrowni Siersza w Trzebini. I jestem tu z tymi pytaniami. Bardzo dobrze, że pan przewodniczący odniósł się do przeszłości, i jak tu powiedzieli przedstawiciele firmy TAURON, jest to swoista sztafeta pokoleń i tego, co zostało w poprzednich zarządach zrealizowane, ale również tego, co jest realizowane. Bo rzeczywiście, panie przewodniczący, trzeba sięgnąć do przeszłości, ponieważ te uchwały likwidacyjne nie wzięły się znikąd. TAURON jako spółka prawa handlowego, której, jak tu powiedział pan prezes, tylko bodajże 32% należy do skarbu państwa, nie ma w swoim statucie zapisanej działalności na rzecz bezpieczeństwa energetycznego, co mają inne przedsiębiorstwa, spółki energetyczne. Stąd też te regulacje i te uchwały, które zostały podjęte i które, jak wiem, nie zostały wycofane, bo ot tak, po prostu, wycofane nie mogą zostać. A dlaczego jest spółka prawa handlowego, szanowny panie przewodniczący? Ponieważ w 2010 r. ktoś zdecydował o wprowadzeniu akcji TAURON-u na giełdę. W związku z tym, jeżeli powiedziało się wtedy A, jeśli chodzi o kwestie, można tak powiedzieć, prywatyzacji spółki, to to przyniosło określone konsekwencje.

Natomiast nie przyszedłem tu uprawiać polityki, tylko przede wszystkim zaapelować i zawałczyć o przyszłość pracowników Elektrowni Siersza w Trzebini. Szanowny panie prezesie, dużo pan mówił ciekawych rzeczy, natomiast w głosie innych przedstawicieli spółek energetycznych mieliśmy bardzo dużo informacji o modernizacji istniejących bloków energetycznych. W pana prezentacji zaś tego mi zabrakło. Mówił pan wiele o zielonej energii, o odpowiedzialności społecznej, natomiast to nie przyniesie bezpieczeństwa pracowniczego i bezpieczeństwa rynku pracy w Trzebini.

Chciałem powiedzieć, że te kotły fluidalne, i to również nie było powiedziane w państwa prezentacjach, nie wymagają modernizacji, ponieważ ich żywotność tak naprawdę jest w połowie. Ona jest przewidziana na rok ponad 2040. I one nie tylko spełniają swoją rolę teraz, ale również w sytuacjach kryzysowych znakomicie się sprawdzają. W związku z tym ta elektrownia i jej działalność jest żywotna dla polskiego bezpieczeństwa energetycznego i bezpieczeństwa wszystkich konsumentów odbiorców energii. Nie wymagają tego nakładu inwestycyjnego i modernizacyjnego, o którym pan mówi. To trzeba powiedzieć. One zostały zmodernizowane na początku lat 2000. Ich żywotność technologiczna jest przewidziana na 40 lat. Co więcej, ich awaryjne ponowne uruchomienie w sytuacji kryzysowej nie wymaga tak dużych nakładów kosztowych, jak w przypadku tradycyjnych kotłów. W związku z tym chciałem, żeby to bardzo mocno zabrzmiało.

Szanowni państwo, chcąc być syntetyczny i żeby inni również mogli mieć czas na wypowiedź, chciałem podkreślić jedną rzecz: gmina Trzebinia i społeczeństwo Trzebini już przeżyło jedną transformację ekonomiczną. Bardzo drastyczną w skutkach. W początku lat 2000. zlikwidowano Kopalnię Siersza, która była naturalnie zespólna z Elektrownią Siersza. Zrobiono to w bardzo zły sposób. Po prostu bezpowrotnie zasypano szyby, bez możliwości odtworzenia. Przy pokładach węgla, które przez kilkadziesiąt lat spokojnie można było wydobywać. Dziś likwidacja lub niebyt ekonomiczny Elektrowni Siersza to również zagrożenie dla kopalni w Libiążu, skąd elektrownia ma swoje paliwo do produkcji energii. Dlatego też chciałem zapytać, bo państwo mówicie o aukcji energii, o blokach 200 MW, o przystąpieniu do tego i być może wygraniu aukcji, ale niekoniecznie. No to jeśli nie będzie wygranej aukcji, to przyszłość elektrowni w zasadzie jest już przesądzona. W mojej ocenie nie można tak podejść do sprawy, ponieważ powiem o jeszcze jednym, czego mi zabrakło w państwa wypowiedziach. Państwo jakby nie uwzględniać w swojej działalności, w polityce długofalowej zmian geopolitycznych, które mają miejsce w gospodarce światowej. To, co jeszcze rok, dwa, trzy lata temu, zwłaszcza w gospodarce europejskiej w zakresie transformacji energetycznej było niepodważalnym dogmatem, to już nie jest wobec zmian – tak jak powiedziałem – geopolitycznych, które zwłaszcza następują w Ameryce Północnej i będą miały wpływ również na tak zwaną transformację energetyczną i na decyzje gospodarcze. W związku z tym to również powinno być z państwa strony weryfikowalne. I to również powinno być wzięte pod uwagę, jeśli państwo tworzyacie strategię na przyszłość.

Chciałem powiedzieć, że w kwestii Elektrowni Siersza w Trzebini, jako samorządowiec, ale również poseł na Sejm RP, nie spoczniemy, jeśli nie zapewnimy bezpieczeństwa ekonomicznego i działalności, ekonomicznej również, czyli wykorzystania możliwości technologicznych tej elektrowni, bo tak jak podkreślałem, ona jeszcze 20 lat bez nakładów inwestycyjnych spokojnie w tym kształcie, w którym jest obecnie, może działać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję serdecznie panu posłowi. Dziękuję za to, że pan podkreślił element pałeczki w sztafecie. Bez tej pałeczki w sztafecie rzeczywiście przeżywalibyśmy tragedię. Ale skoro pan jest posłem, to ja panu przypomnę, że w roku 2019 postawiliście do likwidacji bloki numer 1 i 2 w Elektrowni Siersza do 31 grudnia 2021 r. Blok numer 6 w Elektrowni Siersza do 31 marca 2020 r., blok numer 3 – do 30 listopada 2020 r. Wtedy nie słyszałem pana, drogi panie, z trybuny sejmowej...

Poseł Mariusz Krystian (PiS) – spoza składu podkomisji:

Gdybyście w 2010 r. nie sprywatyzowali TAURON-u, to tych uchwał by nie było, panie przewodniczący, i to panu tłumaczyłem.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Nie słyszałem, żeby pan wtedy krzyczał i mówił. Przepraszam pana bardzo, mógł pan nie prywatyzować, mógł pan przejmować, bo przejmowaliście banki, mogliście...

Poseł Mariusz Krystian (PiS) – spoza składu podkomisji:

Ale prywatyzowaliście państwo w 2010 r. jako Platforma Obywatelska. Rząd Donalda Tuska wprowadził akcje TAURON-u na giełdę.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Ale mogliście.. I bardzo dobrze. A pan mógł je przejmować tak jak banki na garnuszek państwa. Starczyło pieniędzy, miliardów złotych? Ile było? 20 mld na zakup banków? Nie potrzeba było kupować banków.

Poseł Mariusz Krystian (PiS) – spoza składu podkomisji:

Wie pan dobrze, że odwrócić proces prywatyzacji to nie jest tak, jak pan mówi.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

To nie stanowiło bezpieczeństwa.

Poseł Mariusz Krystian (PiS) – spoza składu podkomisji:

Panie przewodniczący, proszę nie uprawiać polityki. Tu los ludzki jest najważniejszy. Pokazałem początek zła, które tam nastąpiło, i to jest rok 2010.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Początek...

Przewodniczący Sekcji Krajowej Górnictwa, Energetyki i Przemysłu Ciężkiego ZZ KONTRA Krzysztof Kozik:

Panie przewodniczący, jeśli mógłbym sprostować, bo te bloki, które pan przytoczył, miały 60 lat. One już naprawdę były... Bloki 120-megawatowe wszędzie w całej Polsce zostały wyłączone.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Ale wyście nic tam nie robili. Co pan zbudował wtedy? Co pan zbudował?

Przewodniczący Sekcji Krajowej Górnictwa, Energetyki i Przemysłu Ciężkiego ZZ KONTRA Krzysztof Kozik:

Proces modernizacji Elektrowni Siersza zakończono w 2002 czy 2001 r., modernizując tylko dwa bloki. Niestety tak wyszło. Nie będę polemizował, ale to był przykład, bo, jak mówię, wyłączono najstarsze bloki niespełniające żadnych norm. Więc pan przewodniczący troszkę się pomylił z tym argumentem.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Ja powiedziałem wyraźnie, że nic nie robiliście. Rzeczywiście postawiliście wiele bloków do likwidacji, takich i takich, a dzisiaj nie macie moralnego prawa, żeby podnosić w tym temacie głos. Taka jest prawda.

Poseł Mariusz Krystian (PiS) – spoza składu podkomisji:

Panie przewodniczący, proszę tak nie mówić.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Osiem lat rządów. Pokażcie, co zrobiliście w energetyce konwencjonalnej.

Poseł Mariusz Krystian (PiS) – spoza składu podkomisji:

Stworzyliście państwo system własnościowy, który determinuje określone działania w kontekście TAURON-u.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Nie udzieliłem panu głosu.

Poseł Mariusz Krystian (PiS) – spoza składu podkomisji:

Panie przewodniczący, proszę nie kłamać, ponieważ pan kłamie w tym momencie. Kłamie pan. W 2010 r. jako Platforma Obywatelska wprowadziliście akcje TAURON-u na giełdę. Proszę sobie to sprawdzić.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

A ja nie mówię, że nie wprowadziliśmy.

Poseł Mariusz Krystian (PiS) – spoza składu podkomisji:

W związku z tym ta prywatyzacja spowodowała określoną strukturę właścicielską. Gdyby tak nie było, to podejrzewam, że dzisiaj również tej uchwały by nie było.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

To dziś by nie było TAURON-u. Działamy w kraju gospodarki rynkowej, a nie w kraju socjalistycznym. Dziękuję. Proszę bardzo.

Wiceprzewodniczący ZZ KONTRA Artur Wilk:

Dzień dobry. Z tej strony Wilk Artur, Związek Zawodowy KONTRA. Szanowni państwo, wsłuchując się w wypowiedzi i analizując wypowiedzi prezesa Onichimowskiego w sprawie bloków energetycznych i zapotrzebowania w krajowym systemie energetycznym, jeżeli chodzi o bloki klasy 200, wszyscy tu chyba jasno twierdzimy, że te bloki są istotne dla krajowego systemu energetycznego i stanowią podstawę, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo energetyczne. Niezaprzeczalnie każdy mówi: tak, te bloki mają być. Problem jest jeden i myślę, że to jest kwestia pracy zespołu i posłów obecnej kadencji, aby wspólnie z ministerstwem utworzono coś, co na dzień dzisiejszy nie istnieje, a jest kluczowe. Przede wszystkim kwestie polityki przemysłowej, która da zielone światło na regulacje dotyczące krajowego systemu energetycznego.

Druga rzecz, to przede wszystkim budowa mechanizmu wsparcia dla bezpieczeństwa energetycznego, czyli regulacji, która będzie stanowiła bezpieczeństwo energetyczne. To, o czym wszyscy dzisiaj mówimy. Te bloki mają być koniecznie w systemie energetycznym i mają konieczność funkcjonowania. Dlaczego? Dlatego, że blok energetyczny to nie tylko praca tego bloku i jego obsługa, którą możemy policzyć na palcach jednej ręki. Ale teraz razy cztery, pięć, nawet sześć niejednokrotnie firm, które kooperują z taką elektrownią. Nawet i kopalń, które na dzień dzisiejszy mają podpisaną umowę górnictwem dotyczącą zapotrzebowania na węgiel. To też było ściśle jedno z drugim powiązane. Mamy elektrownie, które są przygotowane na dany węgiel z danej kopalni. To też jest bardzo istotne.

W kontekście samego bezpieczeństwa energetycznego zapomnieliśmy o łańcuchu dostaw. Przecież te elektrownie dlatego funkcjonują w tych miejscach, że nieopodal są kopalnie. Czyli łańcuch dostaw stwarza nam dostarczalność paliwa na tę konkretną elektrownię. To jest więc bardzo istotne. Więc moje pytanie dzisiaj jest zasadnicze: czy oprócz rynku mocy, który funkcjonuje, jak wiemy, według regulacji europejskich corocznie, co stanowi duże zagrożenie, że jednostki, które nie wygrają w pierwszym roku systemu aukcyjnego, nie przystąpią do następnego roku, bo nie utrzymają się nawet pod względem zasobów ludzkich, jeżeli chodzi o utrzymanie pracowników, dodatkowego systemu dotyczącego właśnie bezpieczeństwa energetycznego. Czy nie planujemy wprowadzić do systemu energetycznego nawet tych jednostek TAURON-owskich, o których tutaj głośno mowa, aby pracowały i dawały dyspozycje mocy dla krajowego systemu energetycznego? Bo jeżeli mówimy o źródłach odnawialnych, to one nie będą funkcjonowały bez stabilizacji systemu. Damy wtedy czas dla energetyki na sprawiedliwą transformację, czyli na odbudowę jednostek w obszarach, w których dzisiaj wskazujemy...

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękujemy, bo to już się powtarza. Dziękuję za merytoryczną część pana pytania, bo ona rzeczywiście cały czas budzi emocje. A my mówimy o tym, że ten rząd przystąpił do działania. Pojawiła się dodatkowa możliwość aukcji, pracujemy nad kolejnym systemem, ratujemy, co dzisiaj padło w gruzach. Bo jak ktoś mi dzisiaj mówi, że te bloki mają 40 lat, to prawie wszystkie bloki mają ponad 40 lat i trzeba je ratować dzisiaj, a nie likwidować, jak zostało wskazane. Wtedy nie słyszałem niczego innego. Proszę bardzo, teraz ta strona.

Przewodniczący NSZZ „Solidarność” Elektrowni Rybnik Ireneusz Oleksik:

Dzień dobry państwu. Ireneusz Oleksik, przewodniczący NSZZ „Solidarność” Elektrowni Rybnik. Bardzo dobrze, że jesteśmy w tak liczny gronie, również z przedstawicielami strony rządowej, gdyż ja mam pytanie raz do strony rządowej, dwa do naszego właściciela. Może zacznę od właściciela, to znaczy PGE SA. Wypowiadał się pan prezes Laskowski. Chciałbym sprostować. Chcę podkreślić, że największa grupa energetyczna prezentację miała najkrótszą i nie było w niej żadnej przyszłości, tylko że jesteśmy trwale nierentowni i najlepiej nas jak najszybciej zamoknąć. Ja tylko chciałem sprostować, że na slajdach prezes się troszeczkę mijał z prawdą, gdyż poprzez prace modernizacyjne nasze bloki mogą pracować...

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Proszę panu nie przerywać. Proszę bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący NSZZ „Solidarność” Elektrowni Rybnik Ireneusz Oleksik:

Mnie się wydaje, że powagi, bo temat jest poważny.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panowie posłowie, jeśli chcecie porozmawiać z panem ministrem, to proszę wyjść. Tutaj strona społeczna ma dalej głos. Panie przewodniczący, proszę.

Przewodniczący NSZZ „Solidarność” Elektrowni Rybnik Ireneusz Oleksik:

Chcę też podkreślić, że to jest podkomisja sprawiedliwej transformacji. Czy tu było słowo o ludziach, których miejsca pracy będą zamykane? Ile stanowisk zostało stworzonych? Mnie się wydaje, że prezesi się wypowiedzieli, że jesteśmy nierentowni i niewłaściwi. Zamknąć. To są tysiące ludzi. W otoczeniu to są tysiące ludzi w naszym regionie. Bo w regionie górnośląskim są i kopalnie, i elektrownie. Temat jest poważny. Wydaje mi się, że nie ma się z czego śmiać.

Ale wracając do sprawy, do słów prezesa, jak wspomniałem wcześniej, my poprzez modernizację możemy pracować trzysta tysięcy godzin, a nawet więcej. Co chcę też podkreślić, to że my – Elektrownia Rybnik – jesteśmy elektrownią najbardziej sprawną, najmniej zatrudnioną i mającą najlepsze wskaźniki. I jesteśmy wyłączeni jako pierwsi przez grupę energetyczną w kraju PGE SA do zamknięcia. W roku 2025 ma być zamknięcie. Tak że to jest raz.

Dwa. Byliśmy elektrownią 1800 MW. Gazowa miała być za nasze odstawione bloki, ale już zostały odstawione bloki, to znaczy, że się wszystko zgadza. Cztery pozostałe w tej chwili od 5 do 8 powinny dalej pracować. A powinny – bo to jest później pytanie do Ministerstwa Przemysłu lub Aktywów Państwowych – dlatego że jesteśmy zawarci w umowie społecznej, która, mam nadzieję, że jest notyfikowana... Jesteśmy, pani minister. Mam tu umowę przed sobą, mogę przeczytać. Ale to prosiłbym później o odpowiedź, gdyż jeśli będzie umowa notyfikowana, to będzie aktem prawnym. My będziemy zagwarantowaną pracę do roku 2030. To jest uwaga do PGE SA, mojej firmy, gdyż 60% udziałów to jest skarb państwa w tej spółce.

A wracając do Rybnika, przedłożono nam tylko informację o zamknięciu. Nie ma na tę chwilę żadnej informacji o znalezieniu rozwiązań. Bo wydaje mi się, że pracodawca podejmujący problem, diagnozuje problem, stara się go rozwiązać, przedstawia rozwiązania, a nie przedstawia najprostszą drogę: zamknąć. Tak się nie robi. Nie robi się i nie mówi się dopiero na moje usilne starania i prośby. Dopiero po naszej manifestacji w Warszawie przyjechał prezes PGE GiEK z Bełchatowa i spotkał się z załogą, żeby wytłumaczyć, czemu ich zamykają. I co najciekawsze, powiedział, że to nie jest zamknięcie, tylko zamiar zamknięcia. No nie można tak grać na emocjach ludzkich.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję. Wiemy, o co chodzi. Zaraz poprosimy prezesa o odpowiedź na to pytanie, które pan słusznie zadał. Myślę, że materiał już chyba jest przygotowany. Bo kiedy w 2020 r. był składany wniosek o zamknięcie właśnie tych czterech bloków, o których pan wspomniał, to pewno pozostali prezesi informowali załogę, że to będzie następowało, co zrobią z załogą. Państwo macie te informacje. Nie wiem, czemu PGE ukrywa te informacje, skoro w 2020 r. na pewno padały uzasadnione argumenty, czemu te bloki mają być zamknięte właśnie w 2025 r. To chyba jest. Gdyby pan prezes mógł odpowiedzieć.

Przewodniczący NSZZ „Solidarność” Elektrowni Rybnik Ireneusz Oleksik:

Ja to wytłumaczę. Ja to uszczegółowię – o tym piśmie o zamknięciu. Faktycznie jest pismo z 2020 r. podpisane przez dwóch prezesów PGE GiEK z Bełchatowa, które nic nie wniosło. Bo tam było napisane, że do 2023 r. W 2023 r. powinniśmy być zamknięci. W 2023 r. nic się nie wydarzyło, a wręcz w listopadzie ówczesny zarząd przedłużył pracę krytyczną, to znaczy możliwość pracy bloków energetycznych do roku 2035. I takie było działanie poprzedniego zarządu. Chciałem podkreślić, że...

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo. Tam jeszcze jedno pytanie, pan z prawej strony. I będziemy zmierzali do odpowiedzi. Zaraz państwu oddam głos. Jeżeli jesteście z jednej grupy, to rozumiem, że pytanie zostało zadane. Z tego samego związku, z tej samej kopalni, to myślę, że wyczerpujemy odpowiedzi. Bardzo proszę, dajmy innym możliwość. Proszę bardzo.

Dyrektor Towarzystwa Gospodarczego Polskie Elektrownie Waldemar Szulc:

Szulc Waldemar, Towarzystwo Gospodarcze Polskie Elektrownie. Może tylko przybliżę, co to jest to stowarzyszenie. Grupuje wszystkich wytwórców energii elektrycznej konwencjonalnych i na paliwo węglowe, i gazowe. Pozwolę sobie tylko przedstawić, bo mam więcej informacji, ale nie będę zabierał czasu. Tylko kilka zdań. Dyskutujemy w tej chwili o szczegółach w wielu lokalizacjach, elektrowniach. To się przekłada potem na warunki społeczne. Jest to wszystko istotne lokalnie. Globalnie patrząc na to, co na początku przekazał prezes Onichimowski, musimy zadbać o to, żeby przypomnieć sobie, co to jest energetyka. Nie pracujemy dla siebie, jako energetycy. Mam prawo to powiedzieć, bo ponad 40 lat przepracowałem. Pracujemy dla gospodarki, dla klientów. Mamy tak zadbać, żeby dostarczać w sposób ciągły i bezpieczny energię po jak najniższym koszcie, żeby ta cena była dobra dla gospodarki, żeby gospodarka była konkurencyjna i żeby odbiorcy, klienci mogli być zadowoleni. Stąd my, jako przedstawiciele wytwórców, staramy się w naszym stowarzyszeniu myśleć bardziej o tym, jaka będzie przyszłość, jak mamy zabezpieczyć przyszłość dla kraju, dla gospodarki, dla konsumentów po to, żeby tej energii nie zabrakło i żeby była dostępna przez cały czas. Stąd między innymi przygotowaliśmy w sierpniu taki raport z funkcjonowania rynku mocy, który kończy się w tej chwili, i w ramach tego raportu przedstawiliśmy rekomendacje co do przyszłości na co najmniej następną dekadę. Wskazaliśmy na konieczność derogacji do roku 2028, co mamy już dzięki decyzji rządu załatwione, tak mogę powiedzieć, bo jeszcze zostały uzgodnienia z Komisją Europejską.

Kolejnym elementem, który wskazywaliśmy, jest możliwość albo potrzeba utrzymania rezerwy strategicznej czy zimowej w gestii operatora około 3 tys. MW z bilansu mocy, po to żeby to moc bilansować w systemie. To jest trudniejsze dla operatora niż bilansować energię. Jak wiemy, z tych źródeł wytwórczych niesterowalnych, typu fotowoltaika i wiatr, możemy mieć nadmiar energii, a nie potrafimy tego zmagazynować. Operator ma problem z bilansem mocy.

Kolejną propozycją była rezerwa strategiczna. Mamy przygotowany, prawie gotowy dokument takiej propozycji, który będziemy chcieli uzgodnić z PSE do końca i przedstawić do MKiŚ. Kolejnym tematem było wskazanie o uruchomieniu nowego rynku mocy po roku 2030. Tam wskazaliśmy argumenty, dlaczego on jest potrzebny, żeby nowe moce sterowalne mogły powstawać w kolejnej dekadzie, zastępując wycofywane bloki węglowe. Ta świadomość, chyba u wszystkich, jest taka, że bloki węglowe będą faktycznie wycofywane w tych momentach, kiedy będą je mogły dzień wcześniej zastąpić nowe moce sterowalne, które zapewnią bilans mocy. Tam wskazaliśmy taką możliwość podziału na technologie, na koszyki, ograniczenia czy wymagania dla mocy zagranicznych, po to żeby faktycznie były spełniane te wymagania.

Jesteśmy w tej chwili w trakcie aktualizacji krajowego planu dla energii i klimatu. Wszystkie konsultacje i uwagi były przekazane w listopadzie. Teraz oczekujemy, tak jak pan minister Motyka wskazywał, na koniec lutego, początek marca, na nową wersję krajowego planu po aktualizacji. Tu liczymy na to, że takie wskazania w zadaniach w krajowym planie, które wskażą na możliwość przygotowania narzędzi do wsparcia utrzymania niezbędnych mocy węglowych dla utrzymania bilansu mocy w krajowym systemie będą wskazane. Może to być na przykład derogacja po roku 2028 dla EPS 550, może to być, tak jak prezes Onichimowski podpowiadał, system substytucji, czyli możliwość wykorzystania kosztów, które się ponosi na system ETS na blokach węglowych z przeznaczeniem czy pokryciem nakładów na moce niskoemisyjne, na przykład gazowe, które będą wybudowane. To są te propozycje, które przedstawialiśmy. Z nimi jako...

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Myślę, że zmierzamy do końca, bo te propozycje pan już przedstawił. Pan minister chciał odpowiedzieć na kilka pytań.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

Bardzo dziękuję. Uśmiech był politowania, bo ja z naszymi współpracownikami w Brukseli...

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie ministrze, nie komentujemy tego.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

...naprawdę z zatrwożeniem obserwowaliśmy to zaniechanie, jakie było przez lata i z jakim się państwo będziecie musieli mierzyć, z jakim dzisiaj się mierzymy, bo nie byłoby potrzeby przygotowania jednego czy drugiego rynku mocy, gdyby te decyzje na poziomie Komisji Europejskiej były załatwione już dawno temu. Taki też argument usłyszeliśmy, że był na to czas. Tylko że takich decyzji nie podjęto. A z drugiej strony...

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie ministrze, zabieram panu głos.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

Z drugiej strony nie było żadnego dokumentu, który by negował politykę klimatyczną, o której tyle mówimy na tej sali, który by negował politykę podjętą przez stronę Komisji Europejskiej czy przez Radę Europejską. Nie było żadnego weta ze strony polskiego rządu przez ostatnie lata.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję serdecznie. Tutaj koledzy, pan, bardzo proszę.

Przewodniczący MZZ KADRA przy Południowym Koncernie Węglowym SA Marcin Machura:

Spotykamy się tu wszyscy, nie tylko z jednej branży, a można powiedzieć...

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Bardzo proszę, gdyby się pan przedstawił, bo dyscyplinują mnie w sekretariacie.

Przewodniczący MZZ KADRA przy Południowym Koncernie Węglowym SA Marcin Machura:

Przepraszam, panie przewodniczący. Przewodniczący Międzyzakładowego Związku Zawodowego KADRA, struktura Południowego Koncernu Węglowego, Zakład Górniczy Sobieski. Spotykamy się tu, myślę, te kluczowe branże, które współpracują ze sobą. Akurat ja tu jestem jednym z pierwszych wypowiadających się na temat górnictwa. Musimy popatrzeć szeroko. Nie tak, jak tu niektórzy posłowie, mowa nienawiści, co było kiedyś, co jest teraz. Nie patrzmy na błędy i zaniechania, które były. Musimy patrzeć do przodu, przyszłościowo. A przede wszystkim, idąc po restrukturyzacji mojej branży, którą reprezentuję, czyli górnictwo, z którym jestem związany ćwierć wieku, można powiedzieć, szeroko rozumiane we wszystkich spółkach górniczych. Ja zawsze byłem patriotą. Patrzmy na nasze lokalne patriotyzmy, a w szczególności na nasze samorządy lokalne. Każda spółka energetyczna może ściśle współpracować z samorządem celem nawet niwelacji kosztów, pomocy w zarządzaniu, w logistyce czy czymkolwiek. Głównym odbiorcą PKW, czyli Południowego Koncernu Węglowego, jest teraz TAURON Polska Energia. Patrząc retrospektywnie, byłem nawet kiedyś pracownikiem TAURON-u, niedawno jeszcze. Chciałbym zaznaczyć jedną kluczową sprawę, żeby przychylnie się dostosować, wszystkie zarządy spółek energetycznych, do istnienia kluczowych zapisów umowy społecznej. Żeby nie było tak, że nagle likwidujemy elektrownię, a zostaje na przykład kopalnia, która ma taśmociągi prosto na elektrownię. Żeby to było w miarę powiązane w perspektywie czasowej. Idzie się nad tym szeroko pokłonić, z szerokiej perspektywy, tak energetycznej, jak i górniczej. Tak myślę, ja akurat bliżej współpracowałem, byłem wcześniej zatrudniony. Z prezesem Lotem na przykład kończyliśmy jedną uczelnię, panie prezesie, w Gliwicach. Myślę, że...

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję. Pan się umówi z panem prezesem. Porozmawiacie sobie o tych przyjemnych czasach.

Przewodniczący MZZ KADRA przy Południowym Koncernie Węglowym SA Marcin Machura:

Myślę, że będzie pozytywnie ustosunkowany.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję panu bardzo za ten głos rozsądku. Oczywiście. Wszyscy jesteśmy po to, żeby ratować polski system elektroenergetyczny, bezpieczeństwo energetyczne. Mówił o tym pan prezes Onichimowski, pan dyrektor wyraźnie to podkreślił, bo taka jest nasza rola. My dzisiaj potrzebujemy stabilnych mocy, które są po to, żeby je wykorzystać i żeby zabezpieczać bezpieczeństwo energetyczne. Wszyscy wyciągają do tego ręce, bo rzeczywiście te dwusetki będą nam potrzebne, ale jeśli mówimy o tym, co było wcześniej, to mówmy prawdę. Dzisiaj nawet

ta gorzka prawda, która tu czasami pada, w sensie co było, co trzeba będzie zrobić, jeśli nie będzie zabezpieczenia finansowego, jeśli projekty będą upadać, bo nie będą zabezpieczone gospodarczo, to o tym trzeba tu mówić. Trzeba normalnie mówić pracownikom prawdę i starać się przeprowadzać transformację w miarę sprawiedliwie po ludzku. Po to były te umowy społeczne. Po to je zawierano, żeby ich dochowywać do końca. A jeśli zachodzą sytuacje szczególne, to trzeba siadać i rozmawiać, również o tych umowach społecznych. Bo wszyscy jesteśmy po to, żeby zabezpieczyć Polaków. Wszyscy to jesteśmy winni Polakom. Wszyscy. Zarówno strona rządowa, jak i społeczna i prezesi firm, którzy dzisiaj zawiadują, i nie są z tego zwolnieni. Takie jest dzisiaj nasze przesłanie. W tym, co prezes Onichimowski musi zabezpieczyć, my musimy pomóc, a nie mówić, że nie mamy czy nie możemy. Ostatnie dwa pytania, proszę państwa. Rozpoczęło się posiedzenie Komisji Energii, Klimatu i Aktywów, której jestem członkiem, i koledzy, którzy już poszli, i pan minister też już poszedł. Dlatego ostatnie dwa pytania.

Starosta powiatu chrzanowskiego Bartłomiej Gębala:

Szanowni państwo, bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu. Bartłomiej Gębala, starosta powiatu chrzanowskiego. Powiatu, na terenie którego działa Elektrownia Siersza, która tu już została wywołana. Panie przewodniczący, ja przede wszystkim bardzo dziękuję za zaproszenie na dzisiejsze posiedzenie, bo wcześniej takiej możliwości zabrania głosu w takim gremium nie mieliśmy. A rzeczywiście sprawy są bardzo ważne i czasowo już, mówiąc kolokwialnie, gardłowe. Kilkakrotnie, przynajmniej dwukrotnie usłyszałem tu takie porównanie, że była taka swoista sztafeta pokoleń. Proszę mi wierzyć – ja od ubiegłego roku jestem starostą, ale wcześniej przez całą kadencję byłem wicestarostą – i tę sztafetę w jakiś sposób obserwowałem. Porównując do terminologii sportowej, poprzedni zmieniony zawodnik był niezbyt ruchliwy w sprawie, szanowni państwo. Tak naprawdę w latach 2020–2021, zwłaszcza kiedy była podjęta uchwała TAURON Wytwarzanie o wygaszeniu tych dwóch bloków w Elektrowni Siersza z końcem 2025 r., ten czas, mam takie wrażenie, że to był czas stracony i wiele się niestety w sprawie działo. My, jako samorządowcy, organizowaliśmy debaty, słałiśmy zaproszenia, także do ministerstw. W tych debatach w różnej konfiguracji personalnej brały udział też przedstawicielstwa poszczególnych spółek. Natomiast przez ten czas ta klepsydra, która została odwrócona tą uchwałą TAURON Wytwarzanie w lutym 2021 r., niewiele się działo.

Ja nie powiem, szanowni państwo, że teraz jestem jakimś hura optymistą, bo nie jestem, natomiast w tym całym mroku, który od 2021 r. nam towarzyszył, widzę jakiś promyczek nadziei na to, że można podejść do tematu inaczej. Nie ukrywam, że Elektrownia Siersza, która tu była wielokrotnie też przez poprzedników wspominana, jest jednym z największych pracodawców na terenie powiatu chrzanowskiego, zwłaszcza na terenie gminy Trzebinia, gdzie zatrudnionych jest tak naprawdę kilkaset osób wraz z firmami kooperującymi. To naprawdę ma wielkie znaczenie dla nas, dla samorządu. Nie dopuszczamy w ogóle myśli, że te bloki w finale mogą być z końcem 2025 r. wyłączone. Jest perspektywa udziału w rynku mocy, jest temat związany z analizą, o której mówili tu przedstawiciele TAURON-u. Mowa tu chociażby o konwersacji jednostki na paliwo inne niż węgiel, czyli na przykład na biomasę.

Szanowni państwo, apeluję o to, żeby ponad wszelkimi podziałami w interesie właśnie społecznym, podjąć wszelkie działania, które takie elektrownie jak Elektrownia Siersza uratują i dadzą jej dłuższą żywotność niż tylko do końca 2025 r. Wierzę w to, że tutaj zwłaszcza pan prezes Lot podejmie ten temat i zaproponuje rozwiązania, które będą się skupiały nie tylko na jednorocznym udziale w rynku mocy i jakiejś perspektywie do 2028, ale być może dłużej, zwłaszcza mając na względzie te możliwości chociażby przejścia na biomasę.

Szanowni państwo, bardzo proszę o to, żeby ten dialog trwał i żeby te propozycje, które są przekazywane przez Grupę TAURON, wcielały się w życie, ponieważ społeczeństwo Trzebini i powiatu chrzanowskiego tego oczekuje.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie starosto, proszę zmierzać do brzegu. Kończymy nasze posiedzenie.

Starosta powiatu chrzanowskiego Bartłomiej Gębala:

Tylko tego i aż tego, szanowni państwo, oczekujemy jako strona społeczna i strona samorządowa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Proszę państwa, przepraszam, że nie mogę każdemu oddać głosu, bo nasz czas się skończył już kilka minut temu. Ale dziękuję serdecznie za państwa udział. Jeśli zajdzie potrzeba...

Głos z sali:

Ja przepraszam, ale może by pan przewodniczący umożliwił odpowiedzi na pytania zadane wcześniej. Mój kolega z Rybnika zadał pytania i do tej pory nie usłyszał odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Ale zaraz usłyszysz, panie przewodniczący. Zaraz usłyszysz. Mówię, że pytań już więcej nie zadajemy, bo kończy się czas. I właśnie teraz jest czas na odpowiedzi. Maksymalnie 5 minut i kończymy.

Wiceprezes zarządu ds. regulacji PGE SA Marcin Laskowski:

Tak. Jeśli można, panie przewodniczący, może odnoś się jeszcze do tego, co pan przewodniczący wspomniał. Faktycznie w 2020 r. poprzedni zarząd złożył taką informację o wyłączeniu bloków w Rybniku z końcem grudnia 2023 r. Tak, to potwierdzamy. Takiej informacji udzieliliśmy również podczas manifestacji 9 stycznia. Natomiast odnosząc się do pytania pana przewodniczącego, może jeszcze raz powtórzę i będę jeszcze bardziej precyzyjny w stosunku do tego, co powiedziałem wcześniej. Jeżeli chodzi o Elektrownię Rybnik, prowadzimy dzisiaj bardzo głębokie, pogłębione bym nawet powiedział, analizy finansowo-techniczno-kosztowe, które przybliżą nas do możliwości wystartowania w aukcjach dogrywkowych. Jeżeli wyniki tych analiz pokażą to, że będziemy w stanie zagwarantować rentowność tych bloków, to te bloki, biorąc pod uwagę ich stan, będą mogły z punktu widzenia technicznego, do roku 2030 pracować bez większych zabiegów modernizacyjnych. Przy czym podstawowe zabiegi remontowe czy doraźne zabiegi remontowe będą jak najbardziej wskazane przy takich założeniach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, proszę państwa. Zamykam posiedzenie podkomisji stałej. Panowie bardzo chętnie się spotkacie, wyjaśnicie to między sobą. Myślę, że informacja jest jasna i czytelna. Postawią, zrobią itd. Jeśli chodzi o te ewentualne, jak pan powiedział, odejścia, to rozumiem, że są jeszcze te materiały, które w 2020 r. złożył poprzedni zarząd. Można po nie sięgnąć. Niech obecny zarząd panu udostępni. I ewentualnie te plany na przyszłość. Są z panem w stałym kontakcie. Jeśli będzie potrzeba, to zwołamy posiedzenie podkomisji w terminie późniejszym. Przyjdzie jesień, wtedy będziemy mieli więcej danych.

Przewodniczący NSZZ „Solidarność” Elektrowni Rybnik Ireneusz Oleksik:

Mogę prosić o minutę?

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Ale pan już tyle mówił, że wiemy.

Przewodniczący Sekcji Krajowej Górnictwa, Energetyki i Przemysłu Ciężkiego ZZ KONTRA Krzysztof Kozik:

Panie przewodniczący, mam pytanie organizacyjne. Czy te pytania, których się nie udało zadać, możemy złożyć na piśmie na ręce pana przewodniczącego?

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Ja myślę, że państwo składajcie. Jak macie pytania, piszcie do ministerstw, piszcie do adresatów, nie na ręce przewodniczącego. My tu dzisiaj jesteśmy z osobami, które się interesują.

Przewodniczący Sekcji Krajowej Górnictwa, Energetyki i Przemysłu Ciężkiego ZZ KONTRA Krzysztof Kozik:

Dotyczyłyby tego tematu, o którym dzisiaj rozmawiamy. Pytania, których nie udało nam się zadać. Na przykład zapytać o finansowanie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie pośle, pan wtedy był i o to finansowanie niech pan pyta swoich wcześniejszych rządzących.

Przewodniczący Sekcji Krajowej Górnictwa, Energetyki i Przemysłu Ciężkiego ZZ KONTRA Krzysztof Kozik:

Pan zawsze do polityki wraca, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Wracam, bo pan nie chce im zadać pytania. Niech pan pisze do premiera Morawieckiego, do premiera Sasina. Oni panu odpowiedzą. Do prezesa spółki TAURON jednego czy drugiego. Drugi kolega poseł niech pisze do prezesa TAURON-u. Otrzyma odpowiedź. Dziękuję państwu serdecznie za uwagę, pani minister za obecność. Dziękuję bardzo.